

Piotr Niwiński

Okręg Wileński SZP-ZWZ w latach 1939-1941 : próba syntezy

Pamięć i Sprawiedliwość 1/1, 73-108

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Okręg Wileński SZP-ZWZ w latach 1939–1941 Próba syntezy

Na Wileńszczyźnie powstała jedna z najdłużej działających siatek konspiracyjnych w Polskim Państwie Podziemnym – począwszy od końca grudnia 1939 r., kiedy to utworzono Komendę Wojewódzką SZP, do czerwca 1948 r., kiedy to rozbito ostatnią Komendę Okręgu AK, dowodzoną przez ppłk. Antoniego Olechnowicza „Pohoreckiego”. Był to obszar, na którym poza SZP-ZWZ-AK w zasadzie nie powstały żadne poważne struktury konspiracyjne związane z opcjami politycznymi (jak NOW czy BCh). Było to efektem porozumienia wszystkich konspiracyjnych organizacji.

Jednomyślność ta, niecodzienna w Polskim Państwie Podziemnym, panowała zarówno w konspiracji, jak i wśród oddziałów bojowych. Oddziały te działały w niekorzystnych warunkach: liczni wrogowie (Niemcy, Litwini, Sowietci, bandy rabunkowe); brak broni (Wileńszczyzna praktycznie pozbawiona była broni rzutowej); brak ludzi (wielu doświadczonych oficerów czy żołnierzy deportowano podczas okupacji sowieckiej). Mimo to w szczytowym okresie realizacji planu „Burza” Okręg był w stanie wystawić blisko 10 tys. dobrze uzbrojonych w zdobyczną broń żołnierzy. Oddziały partyzanckie w czerwcu 1944 r. kontrolowały większość Wileńszczyzny. Jakie były początki tego fenomenu?

Wkrótce po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną zaczęły powstawać pierwsze organizacje konspiracyjne. Na ich liczebność wpłynęło kilka czynników. Najlepiej chyba będzie oddać tutaj głos ks. Kazimierzowi Kucharskiemu, który uchodzi w wielu relacjach za ojca wileńskiej konspiracji: „Po pierwsze, społeczeństwo nie wierzyło w długotrwałość zaistniałej sytuacji, oczekując rychłej zmiany. Nie chciało, by nadchodzące wydarzenia zastały je nieprzygotowanym, pragnęło w nich czynnie uczestniczyć”¹.

Kiedy Wileńszczyzna dostała się w całości pod okupację bolszewicką, zaczęły na niej powstawać liczne organizacje konspiracyjne. Podobnie jak w innych rejonach, w ich skład wchodziła bardzo patriotyczna i bojowa młodzież bądź doświadczeni w boju żołnierze i oficerowie. Ponieważ niewiele wiedzieli oni o walce podziemnej, tworzone przez nich grupy nie zachowywały wszystkich reguł konspiracyjnych. Było ich jednak wiele, a ich członkowie byli gotowi do poświęceń.

¹ K. Kucharski, *Konspiracyjny ruch niepodległościowy w Wilnie w okresie od września 1939 do 25 maja 1941*, mps, kopia w zbiorach własnych.

Po ponad miesiącu od wkroczenia Armii Czerwonej rozpoczęła się okupacja litewska nad częścią Wileńszczyzny. Była ona względnie łagodna dla konspiratorów. Jak pisze w swojej relacji ks. Kucharski, „[...] sprzyjającą okolicznością była stosunkowa łatwość konspirowania w okresie litewskim”. Rzeczywiście litewska policja bezpieczeństwa Sauguma nie działała z takim doświadczeniem i bezwzględnością jak NKWD czy Gestapo. Była mniej liczna, słabiej infiltrowała społeczeństwo. Stała się istotnym zagrożeniem dla tworzącego się podziemia, ale nie śmiertelnym niebezpieczeństwem. Rozbiła najbardziej „krzykliwe” organizacje, ale jednocześnie nauczyła zasad konspiracji te bardziej poważne. Pozwoliła na ich rozwój, okrzepnięcie, ustabilizowanie i w końcu zjednoczenie. Ten ostatni element okazał się niezmiernie istotny.

Właśnie w Wilnie pojawiły się pierwsze propozycje zjednoczenia podziemia. Czy była to zasługa tamtejszych działaczy politycznych, czy specyfika tamtego terenu – trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć. Olbrzymią rolę odegrał w tym procesie ks. Kazimierz Kucharski. Jako sympatyk Stronnictwa Narodowego nakłonił działaczy tej opcji politycznej do porozumienia ponadpartyjnego, w którym znaleźli się także przedstawiciele sanacji. Wobec słabości na tym terenie partii ludowej czy Stronnictwa Demokratycznego należało dokooptować tylko socjalistów. Ci zaś, kierowani przez wybitne autorytety, nie robili trudności.

W czasie kolejnej okupacji sowieckiej konspiracja okrzepła. „[...] do nielegalnych form działalności uciekano się w odpowiedzi na istniejące restrykcje i ograniczenia, budzące nienawiść do okupanta”². NKWD miała trudności w walce z już istniejącym podziemiem: o wiele trudniej było wprowadzić w doświadczone struktury prowokatora czy wydobyć coś od aresztowanych, gdyż zaczęto przestrzegać w podziemiu zasad konspiracji i starano się ograniczać przekaz informacji. Kiedy wreszcie NKWD udało się dotrzeć do podziemia i rozpocząć aresztowania, nadeszła wojna z Niemcami. Konspiracja wileńska ocalała i weszła w nową okupację ciągle nierozbita, w swej zasadniczej strukturze nie naruszona.

Z kolei siatka konspiracyjna na Wileńszczyźnie będącej od początku pod okupacją sowiecką podzieliła los wszystkich organizacji na ziemiach zajętych przez ZSRS. NKWD dość szybko je rozpracowywała, czy to wprowadzając do nich agentów, czy też inwigilując poszczególne środowiska. Próbowano konspirację tę wzmocnić dzięki pomocy z litewskiej części Wileńszczyzny, lecz mimo to do połowy 1941 r. pozostała ona w załężku.

Dodatkowym elementem, kto wie czy nie decydującym, były deportacje. Ich efektem był zarówno zwiększony strach ludności, niejednokrotnie paraliżujący wszelką działalność, jak i strata sporej części najwartościowszych członków społeczeństwa – osób, które *de facto* mogły się stać przywódcami tworzonej konspiracji.

Ze względu na zdecydowanie silniejszy charakter konspiracji w litewskiej części Wileńszczyzny oraz brak materiałów dotyczących dziejów drugiej z części moje rozważania będą się koncentrowały przede wszystkim na Wilnie i Wileńszczyźnie litewskiej.

² K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 3.

Wilno pod okupacjami

Wilno faktycznie rozpoczęło swoją wojnę już 24 sierpnia 1939 r., kiedy ogłoszono częściową mobilizację wojska. Wymarsz jednostek na pozycje bojowe nie zakończył jednak pobytu armii w mieście. W koszarach jednostek wileńskiego garnizonu, które wysłano na front, zaczęto formować oddziały zapasowe. Mieszkańcy nie tracili optymizmu co do efektu wojny³. Punktem przełomowym w świadomości ludności stała się dopiero wiadomość o agresji sowieckiej 17 września, podana w radiu i prasie. Wobec groźby rychłego ataku wojsk nieprzyjaciela wiele osób zgłosiło się ochotniczo do obrony miasta. Jednak plany te zostały zarzucone. Rankiem 19 września po krótkiej, choć intensywnej walce oddziałów osłonowych wycofujących się jednostek i ochotników miasto zostało zajęte przez armię sowiecką⁴. Ze wszystkich dostępnych relacji wynika, że Wilno natychmiast zmieniło swój wygląd. Zapanowały szarość, strach i głód. W gmachu byłych sądów przy ul. Mickiewicza 36 zainstalowało się NKWD⁵. Zaczęły się pierwsze aresztowania⁶.

Okupacja sowiecka nie trwała jednak długo. 10 października 1939 r. podpisano *Układ o przekazaniu przez ZSSR Republice Litewskiej miasta Wilna i obwodu wileńskiego oraz o wzajemnej pomocy między Związkiem sowieckim a Litwą*. Na jego mocy, w zamian za udostępnienie sześciu baz Armii Czerwonej, Litwa dokonała faktycznego rozbioru Wileńszczyzny, zajmując blisko jedną trzecią jej terytorium⁷.

28 października wydzielone jednostki armii litewskiej wkroczyły do Wilna. Nowa okupacja początkowo wyglądała na łagodniejszą. Za zgodą władz litewskich utworzono półoficjalną reprezentację społeczeństwa polskiego, która przyjęła nazwę Komitet Polski. Jej prezesem został senator Bronisław

³ W. Staniewicz, *Wilno i Wileńszczyzna w latach II Wojny Światowej*, mps, kopia w zbiorach własnych, s. 2; J. Siemiński, *Walczące Grodno – wspomnienia harcerza*, Białystok 1990, s. 24; W. Borodziejewicz, *Polskie Państwo Podziemne na Wileńszczyźnie*, mps w zbiorach własnych, cz. I, s. 4; A. Lenartowicz, *Relacja z VIII 1999*, zbiory własne, s. 1; L. Tomaszewski, *Kronika Wileńska 1939–1941*, Warszawa 1989, s. 5; Zakład Narodowy Ossolineum we Wrocławiu, Dział Rękopisów, 88/83, s. 1, M. Korejwo, *Moje partyzanckie ścieżki*; R. Andrys-Jankowski, *Relacja z 21 VIII 1988 roku*, zbiory własne, s. 2.

⁴ W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 3–4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 27; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 2; W. Świerzewski, *Relacja z V 1985–V 1987*, zbiory L. Tomaszewskiego; M. Potocki, *Wspomnienia żołnierza AK Ziemi Wileńskiej*, Warszawa 1981, mps, s. 3; K. Liszewski, *Wojna polsko-sowiecka 1939 rok*, Warszawa 1987, s. 40; C. Grzelak, *Wilno 1939*, Warszawa 1993, s. 50–52; Instytut Historii PAN, A151/61, R. Korab-Żebryk, *Konspiracja akowska na Wileńszczyźnie*, mps.

⁵ Znany też jako gmach przy ul. Ofiarnej 3, gdyż od tej strony był wjazd dla samochodów, którymi najczęściej przybywali aresztowani.

⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 22–23; W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 4–5; K. Liszewski, *Wojna...*, s. 44; J. Morelewski, *Polska Podziemna na Wileńszczyźnie w walce o wolność*, Chicago 1977, mps w zbiorach własnych, s. 5; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1; W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 2; Biblioteka Narodowa, Dział Rękopisów, 12775, s. 2, H. Pasierbska, *Wileńskie wspomnienia z lat wojny*; W. Borodziejewicz, *Polskie...*, s. 4; J. Morelewski, *Polska...*, s. 1; Instytut Historii PAN, A-337/66, s. 4–5, B. Krzyżanowski, *Kronika Bazy wileńskiego Kedywu; Sitwa Zgrupowania Wileńskiej Brygady Żubrów*, Rzym 1943–1944, s. 228.

⁷ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 26; R. Korab-Żebryk, *Operacja...*, s. 55–56; *Litwa podczas drugiej wojny światowej. Rozdział VIII nie publikowanej książki opracowanej w 1943/44 roku na zlecenie BiP Okręgu Wileńskiego Komendy AK*, mps w zbiorach własnych, s. 45.

Krzyżanowski. Do komitetu weszli między innymi: dr Maciej Dobrzański z PPS, Aleksander Zwierzyński ze Stronnictwa Narodowego czy Witold Staniewicz reprezentujący obóz sanacyjny, a także wielu wybitnych przedstawicieli polskiej nauki i kultury⁸.

Tymczasem nowe władze rozpoczęły gwałtowną akcję litwinizacji miasta i społeczeństwa polskiego. Jej przejawem była między innymi nowa ustawa o obywatelstwie i obowiązku paszportowym, stawiająca znaczną część mieszkańców Wileńszczyzny w sytuacji obcokrajowców⁹. Przystąpiono do litwinizowania polskich nazw ulic, zastępowano też polskie szyldy i reklamy litewskimi. Usunięto polskie godła i emblematy (nawet orła z kaplicy w Ostrej Bramie). Zlikwidowano wszelkie polskie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne i zawodowe (między innymi ZHP czy związki zawodowe). Jako język obowiązkowy wprowadzono w urzędach język litewski. Zmieniono programy nauczania dla szkół. Bojówki szaulisów wywoływały zajęcia w kościołach, gdzie odprawiane były polskie msze. Szczytowym momentem litwinizacji była likwidacja Uniwersytetu im. Stefana Batorego 15 grudnia 1939 r.¹⁰

W obronie praw polskich stanął Komitet Polski, a także arcybiskup wileński Romuald Jałbrzykowski. Jednak wyniki ich interwencji u władz litewskich były niewielkie. Próbowano więc w sposób otwarty sprzeciwić się nowym władzom litewskim. W dniach poprzedzających dzień Wszystkich Świętych zaczęły się demonstracje, głoszące niepodległość Polski¹¹. W dniach 1–8 grudnia 1939 r. na wieść o planowanej litwinizacji szkół polskich wybuchł w Wilnie strajk szkolny, obejmujący młodzież gimnazjalną¹². Nie przyniósł on spodziewanych skutków. Opór więc trwał dalej, organizowany w sposób mniej widoczny. Stan ten trwał aż do zajęcia Litwy przez ZSRS 15 czerwca 1940 r.

Tymczasem na ziemiach wcielonych do ZSRS sytuacja była zupełnie inna. Już 6 października 1939 r. władze sowieckie zarządziły tam głosowanie powszechne na delegatów do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Odbyło się ono 22 października pod bardzo silną presją. W jej wyniku 29 października ziemie te zostały włączone formalnie do ZSRS, a 29 listopada wszyscy mieszkańcy tych ziem stali się obywatelami sowieckimi. Rozpoczęto akcję „rozkulaczania”, która uderzyła w wieś. Sowietyzacja szkół doprowadziła natomiast do zniszczenia polskiej inteligencji. Rozpoczęła też się walka z kościołem. NKWD zaczęło budować olbrzymią sieć agenturalną.

10 lutego zaś rozpoczęła się pierwsza deportacja ludności, która najprawdopodobniej na Wileńszczyźnie objęła 30 tys. ludzi. Druga deportacja z kwietnia 1940 r. objęła przypuszczalnie około 20 tys. Polaków z Wileńszczyzny. Trzecia zaś – z końca czerwca 1940 r. – około 15 tys. osób. Deportacje niszczyły

⁸ W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 9–10; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 34–35; P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939–1940*, Warszawa 1982, s. 72; *Litwa podczas drugiej...*, s. 46.

⁹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 35–36; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 113–123; *Litwa podczas drugiej...*, s. 46.

¹⁰ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 91–109; W. Staniewicz, *Wilno...*, s. 9–12; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38–39; *Litwa podczas drugiej...*, s. 47.

¹¹ J. Wołkonowski, *Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939–1945*, Warszawa 1996, s. 14–15.

¹² J. Wołkonowski, *Litewska okupacja Wileńszczyzny*, „Mars” 3/95, s. 66; A. Lenartowicz, *Relacja...*, s. 3; J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 15–16.

najaktywniejszy żywioł polski, potencjalną kadreę podziemnych organizacji. Efektem tych wywózek stało się sparaliżowanie siatki konspiracyjnej¹³.

Tymczasem na terenie okupacji litewskiej ruch podziemny rozwijał się bez większych przeszkód. Sytuacja zmieniła się dopiero po 15 czerwca 1940 r., kiedy NKWD zaczęło organizować swoje agendy. Pierwsze sukcesy odniesiono dopiero pod koniec roku, a poważniejszy cios padł dopiero na przełomie marca i kwietnia 1941 r. Mjr Aleksander Krzyżanowski „Wilk”, p.o. Komendanta Okręgu, podjął w tym czasie decyzję o zawieszeniu wszelkiej działalności, co jeszcze bardziej pokrzyżowało plany NKWD. Dzięki temu Okręg doczekał okupacji niemieckiej z silną siatką konspiracyjną, która stała się kręgosłupem wileńskiej siły zbrojnej.

Początki konspiracji

Jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych był Komisariat Rządu. Organizacja ta została założona prawdopodobnie jeszcze na przełomie września i października 1939 r. (według źródeł litewskich było to wręcz 17 września 1939 r.¹⁴). Jej założycielami byli między innymi: prof. USB Rajmund Gostkowski i aplikant sądowy Bronisław Świątnicki. Była to organizacja polityczna, jednak zakładała budowę struktur wojskowych. Skierowana była przeciwko sanacji, raczej w stronę ugrupowań ludowych. Podstawowym jej celem było wywalczenie niepodległości Polski. Zamierzała objąć całą Wileńszczyznę, choć *de facto* jej działalność skupiała się ostatecznie w samym Wilnie¹⁵.

Faktycznym przywódcą organizacji stał się Świątnicki, pseudonim „Ojciec”, przedwojenny działacz ludowego ugrupowania młodzieżowego Kosynierzy. W celu zdobycia większego poparcia społecznego zaczął on rozgłaszać, że nawiązał kontakt z Rządem Polskim na emigracji. Komisariat miał się przez to stać jedyną legalną organizacją niepodległościową w Wilnie. Wszystkie inne grupy konspiracyjne miały się jej podporządkować. Faktycznie organizacja nawiązała kontakt jedynie z Poselstwem RP w Kownie i placówką polskiego wywiadu w Rydze, podległą mjr. Michałowi Rybikowskiemu. Usiłowano również nawiązać kontakt z konspiracją w Warszawie, jednak brak jest danych, co do efektu podjętych działań¹⁶.

Siatka Komisariatu Rządu była zbudowana na wzór wojskowej. Na czele stał dowódca N.N. ps. „Jołan” (mniemać należy, iż był to profesor Gostkowski), któremu podlegała komenda organizacji. W skład komendy wchodził: Bronisław Świątnicki ps. „Ojciec” i Sasers-Kassa ps. „Mars” (imię nieustalone). Ochrońnię komendy stanowili trzej żołnierze: Franciszek Jasiukowicz ps. „Wojtek”, Sergiusz Iwanow ps. „Sergiusz” i Andrzej Zieliński¹⁷.

Na podstawie dostępnych dokumentów, zarekwirowanych w swoim czasie przez policję litewską, można ustalić, że komenda składała się z sześciu działów: B (zbierania wiadomości – czyli wywiadu), mobilizacji (zwany również

¹³ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 60.

¹⁴ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 70.

¹⁵ A. Wasilewski, *Wspomnienia*, cz. II: *Okres od listopada 1939 do czerwca 1944*, mps w zbiorach własnych, s. 1; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1–2; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 42–44.

¹⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 42–44; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1–2; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1.

¹⁷ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 71–72.

Wydziałem Wojskowym), radia, szkolenia, kobiecego, techniki i szyfrów. Najmniejsza jednostka – sekcja – składała się z pięciu członków i dowódcy. Każdy nowy członek organizacji składał przysięgę i deklarował całkowite podporządkowanie się rozkazom przełożonych.

Na czele wydziału B, czyli wywiadu, stał Zygmunt Sroczyński, zamieszkały przy ul. Tatarskiej. Wywiad był bardzo słabo zakonspirowany. O jego działalności, a nawet o tożsamości dowódcy powszechnie wiedziano. Wspomina o nim nawet ks. Kazimierz Kucharski. Sam Sroczyński zaś przechowywał w swoim domu kompletne archiwum organizacji¹⁸.

Na początku października na czele Wydziału Wojskowego stanął kpt. dypl. Antoni Olechnowicz, ps. „Meteor”. Szybko zaczął rozbudowywać podległą mu strukturę. Nie zgadzał się jednak z kierownictwem organizacji w sprawach przesadnego werbunku, kładąc większy nacisk na zakonspirowanie podległej mu siatki. Miało to się w przyszłości okazać zbawienne. W połowie listopada utworzono garnizon miasta Wilna Wydziału Wojskowego, którego dowódcą został kpt. Aleksander Wasilewski ps. „Wład”. Jego zastępcą a zarazem kwatermistrzem był por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”. Garnizon obejmował tylko miasto, reszta Wydziału sięgała w teren, przede wszystkim na obszar okupacji litewskiej. W pierwszym okresie to właśnie garnizon był podstawową siłą bojową Komisariatu. W jego skład wchodziłi byli żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego. To właśnie w garnizonie podjęto akcję zbierania i magazynowania broni¹⁹.

Komisariat Rządu dzięki intensywnej propagandzie stał się wkrótce silną organizacją skupiającą licznych żołnierzy i oficerów. Jej stan liczebny w grudniu 1939 r. nie jest dziś znany. Według źródeł litewskich organizacja liczyła poniżej 200 osób, nie brano jednak pod uwagę osób nierozpoznanych (w tym całego Wydziału Wojskowego). Według kpt. Wasilewskiego sam Wydział, który *de facto* stanowił odrębną strukturę, mógł liczyć 100–200 osób²⁰. Byłaby więc to organizacja skupiająca nieco ponad 300 osób.

Odrębną genezę ma inna wielka organizacja działająca na terenie Wilna – Koła Pułkowe. Przed drugą wojną światową stacjonowało w Wilnie i na Wileńszczyźnie wiele jednostek Wojska Polskiego. Były to między innymi 1 Dywizja Piechoty Legionów składająca się z trzech pułków (1., 5. i 6.), Wileńska Brygada Kawalerii (4 Pułk Ułanów Zaniemeńskich, 13 Pułk Ułanów Wileńskich i 23 Pułk Ułanów Grodzieńskich) oraz liczne formacje artylerii (lekkiej, ciężkiej czy konnej) saperów, łączności i innych służb pomocniczych. Do tego dochodzą oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza, które zabezpieczały naszą wschodnią granicę. Podczas kampanii wrześniowej jednostki te znalazły się na linii frontu, walcząc głównie w składzie Armii „Prusy” i Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Wyszków”. Jednocześnie zaczęły powstawać jednostki zapasowe, czyli drugi rzut wymienionych wyżej dywizji, brygad i pułków. Część żołnierzy i oficerów wileńskich jednostek poległa na polu walki bądź dostała się do niewoli niemieckiej. Część została internowana na Litwie. Początkowo pojedynczy żołnierze i oficerowie,

¹⁸ *Ibidem*, s. 73.

¹⁹ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 70; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1; A. Wasilewski, *Relacja z dn. 28 XII 1987*, zbiory własne.

²⁰ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 1; R. Korab-Żebryk, *Życiorys...*; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44–56; S. Skrzecz, *Relacja z dn. 12 I 1987*, zbiory własne; A. Wasilewski, *Relacja...*

a czasem całe grupy, uciekali ze słabo strzeżonych obozów internowania. Wracający z wojny żołnierze i oficerowie spotykali się ze sobą, odnawiali zerwane kontakty, wymieniali informacje, poszukiwali możliwości uzyskania dokumentów gwarantujących bezpieczeństwo. Ich głównym celem był jednak wyjazd do Francji, do tworzącej się Armii Polskiej.

Szukano pomocy głównie u znajomych i przyjaciół. Dla zawodowych żołnierzy byli to przede wszystkim inni żołnierze, koledzy i przyjaciele z koszar i poligonów. Oni też stanowili najbardziej prężną grupę w emigracyjnym ruchu. Zarazem jako najbardziej poszukiwani (okupacja sowiecka) musieli szukać różnych dróg ucieczki lub ukrycia.

Tak zaczęły się rodzić pierwsze nieformalne grupy wojskowych, wzajemnie się wspomagających w rozmaitych trudnych sytuacjach. Grupy te składały się przeważnie z oficerów i podoficerów, kolegów z dawnych jednostek²¹. Z czasem powstała znaczna liczba niewielkich organizacji samopomocowych.

Po przejściu Wilna przez Litwinów przyjechał ppłk Adam Obtulowicz z 1 pułku piechoty legionów (dalej ppleg). Nie brał on udziału w kampanii wrześniowej, ponieważ kilka miesięcy wcześniej odniósł kontuzję nogi. Wraz z jednostkami zapasowymi, pozostałymi w Wilnie, przekroczył granicę polsko-litewską, gdzie podzielił los swoich kolegów. Jednak był osobą zbyt aktywną, aby czekać w obozie internowania w Połędze na koniec wojny. Uciekł, kiedy tylko nadarzyła się okazja. Zorientowawszy się w sytuacji w Wilnie jako najstarszy stopniem wśród konspiracyjnych kolegów przejął komendę nad powstałymi spontanicznie grupkami wileńskimi²². Był to zapewne koniec października bądź raczej początek listopada, choć dokładna data utworzenia jednolitej organizacji wydaje się dzisiaj niemożliwa do ustalenia (Truszkowski wspomina o pierwszych mroźnych dniach – może więc był to grudzień?²³).

Teraz trzeba było stworzyć program działania nowej organizacji. Obtulowicz postanowił szukać w tym celu wsparcia u osób zajmujących się zawodowo działalnością publicystyczną. Porozumiał się z redaktorem „Kurieria Wileńskiego” Józefem Święcickim i zaproponował mu opracowanie założeń ideowych oraz programu działania dla grup, już wtedy zwanych Kołami Pułkowymi. Program ten (niestety, nie zachowany) nawiązywał do przedwojennej, sanacyjnej idei politycznej. Celem organizacji była walka o wyzwolenie Polski spod okupacji, a po wojnie odbudowa porządku polityczno-administracyjnego w duchu przedwojennym. Program zakładał ciągłość wojny (nie przerwanej klęską wrześniową) i wyjście z niej zwycięskiej

²¹ S. Truszkowski, *Złe sny*, mps w zbiorach własnych, s. 1–12; S. Kiałka, *Koła Pułkowe*, mps w zbiorach własnych, s. 1–2; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 8; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44–45.

²² Można tylko przypuszczać, że Obtulowicz podjął taką decyzję samodzielnie. Mało prawdopodobne wydaje się, że w tym okresie mógł decydować w tych sprawach jakiś ośrodek decyzyjny. Na Wileńszczyźnie w tym okresie takiego brakowało, natomiast zorganizowanie łączności z Warszawą było w tym czasie technicznie bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe (3 granice). We wspomnieniach Stanisława Truszkowskiego znajduje się co prawda informacja o legitymowaniu się przez ppłk. Obtulowicza kawałkiem ciemnozielonego jedwabiu, na którym atramentem sympatycznym (a więc niewidocznym dla ewentualnego odbiorcy) wypisane miało być upoważnienie gen. Tokarzewskiego do zorganizowania tajnej grupy. W oryginalność tego rozkazu jednak powątpiewa jednak nawet sam autor relacji. Por.: S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 34.

²³ S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 31.

Polski przy boku Anglii i Francji. Stan, w jakim znalazła się Wileńszczyzna rozebrana pomiędzy Litwę i Związek Sowiecki, był więc tylko stanem przejściowym²⁴.

Mając już program działania, Obtulowicz zaczął tworzyć rozległą sieć konspiracyjną. Przyjął pseudonim „Leon”, zaczął angażować do pracy podziemnej znanych sobie oficerów i porządkować wcześniej utworzone grupy konspiracyjne.

Działalność zintegrowanych grup miała początkowo koncentrować się na pracy propagandowo-informacyjnej. Organizowano spotkania głównie z okazji rocznic czy świąt, starano się jednocześnie udzielać pomocy materialnej najbardziej potrzebującym. Zaopatrywano się w razie konieczności w dokumenty podrabiane przez specjalnie utworzone komórki. Były to początki późniejszej sławnej wileńskiej legalizacji. Koła zaczęły jednak z czasem przyjmować konkretne formy organizacyjne: zmieniały się w kadrową, konspiracyjną organizację wojskową, skupiającą głównie żołnierzy, oficerów i podoficerów z przedwojennego garnizonu wileńskiego²⁵.

Koła Pułkowe dzieliły się tak jak w zasadzie powstały, a więc według rodzajów broni (piechota, artyleria, saperzy itd.), następnie według poszczególnej broni (artyleria ciężka, lekka itd.) i dalej według hierarchii jednostek.

Komendantem Kół Pułkowych został ppłk Adam Obtulowicz ps. „Leon” „Karol”. Adiutantem mianował kpt. Hieronima Romanowskiego „Cerbera”²⁶. Przy komendancie Kół istniała też funkcja komisarza cywilnego, którą sprawował Józef Świącicki.

Zgrupowaniem piechoty dowodził mjr Józef Rocznik. W ramach tego zgrupowania istniały koła trzech pułków piechoty. Kołem 1 ppleg prawdopodobnie osobiście dowodził ppłk Obtulowicz, komendantem 5 ppleg był mjr Józef Rocznik. Komenda Koła 6 ppleg podlegała zaś prawdopodobnie mjr. Władysławowi Zarzyckiemu ps. „Rojan” (tak podaje Truszkowski) bądź kpt. Antoniemu Piotrowskiemu ps. „Jan”, „Stopa”, „Jerzy Wiśniewski” (według jego własnej relacji)²⁷. W 6 ppleg dowódcami batalionów byli: kpt. Tadeusz Berek, kpt. Aleksander Rybicki ps. „Aleksy”, „Chmura”, kpt. Zaremba ps. „Trzeciak”, „Cygan”. Adiutantem dowódcy Koła 6 ppleg był zaś plut. pchor. Józef Bujnowski ps. „Walter”, „Wilk”, „Alf”²⁸.

Zgrupowaniem artylerii dowodził kpt. Stanisław Truszkowski ps. „Sztremmer”. Jego zastępcą został por. Tadeusz Czernik, a adiutantem pchor. Stanisław Ciundziewicki. Pierwszym pułkiem artylerii lekkiej dowodził w ramach zgrupowania osobiście kpt. Truszkowski. Podporządkowani mu byli początkowo mię-

²⁴ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44–45; S. Kiałka, *Koła...*, s. 2–3; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 130; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 34; M. Juchniewicz, *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim 1941–1944*, Warszawa 1973, s. 36.

²⁵ S. Kiałka, *Koła...*, s. 2–4; Instytut Polski w Londynie, 138/290, s. 8, J. Bujnowski, *Relacja z aresztowania*; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45 i 57.

²⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45; J. Kulikowski, *Dokumenty AK. Notatki*, rkp. w zbiorach własnych, s. 2.

²⁷ Możliwe że początkowo komendantem był kpt. Piotrowski do aresztowania 30 listopada 1940 r., a po nim komendę przejął mjr Zarzycki, który wcześniej dowodził tzw. grupą młodzieżową.

²⁸ J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 57; Instytut Polski w Londynie, A 35/1549, A. Piotrowski, *Sprawozdanie z okresu konspiracji w Wilnie*.

dzy innymi kpt. Stanisław Skrzecz, kpt. Kaczmarczyk, por. Jasiewicz, por. Roszkowski, por. Leonard Popławski, ppor. Jachowicz i około 20 podoficerów. 33 dywizjonem artylerii lekkiej komenderował por. Waław Korzeniowski, jego zastępcą zaś był ppor. Krysiulewicz. Komendantem 3 pułku artylerii ciężkiej został por. Grombaczewski, jego zastępcą zaś był ogniomistrz Cichocki. Trzecim dywizjonem artylerii konnej w Podbrodziu komenderował kpt. Józef Sporschill²⁹. Nie udało się wciągnąć do konspiracji jako osobnego koła oficerów i żołnierzy z 19 pułku artylerii lekkiej, głównie ze względu na straty poniesione przez tę jednostkę podczas kampanii wrześniowej³⁰.

Zgrupowanie saperów objął por. Jakubowski, komendantem służby łączności był por. Stefan Czernik ps. „Orwat”. Dowódcą grupy kawalerii był ppor. Zwinowicz ps. „Ancuta” (brak, niestety, dokładniejszych danych dotyczących tych zgrupowań)³¹.

W ramach Kół Pułkowych istniała także grupa młodzieżowa. Niewiele wiadomo o jej genezie, ale można przypuszczać, że powstała z młodzieży gimnazjalnej szukającej kontaktu z byłymi wojskowymi. Nie chcąc tracić kontaktu z młodym pokoleniem i narażać go na samodzielne (często zapewne nieodpowiedzialne) działania, zorganizowano z niej grupę, mającą w przyszłości wykonywać zadania pomocnicze. Jej komendantem został początkowo mjr Władysław Zarzycki „Rojan”. Szkolenie wojskowe prowadził kpt. Stanowski, a szkolenie polityczne – prof. Uniwersytetu Stefana Batorego Jankowski³².

Inną organizacją był Związek Wolnych Polaków. Związek powstał we wrześniu 1939 r. na bazie przedwojennej Ligi Wolnych Polaków. Liga zawiązana została w 1938 r. W świetle przedwojennego prawa polskiego była organizacją niezalegalizowaną do 19 marca 1940 r., kiedy to przyjęto konstytucję (statut) Ligi. Była to organizacja czysto polityczna. Jej program ideowy miał zabarwienie synarchistyczne i opierał się na chrześcijańskiej doktrynie społecznej. Liga była organizacją w swoich założeniach propiśsudczykowską, a jej członkowie byli zwolennikami idei federacyjnej³³.

Założycielem Ligi i zarazem jej przywódcą był Jan Kazimierz Mackiewicz, absolwent gimnazjum im. Adama Mickiewicza, student Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Sympatykiem grupy i zarazem jej opiekunem był ppłk Edward Perkowicz (stąd czasami nazywano Ligę „grupą Perkowicza”). Duży wpływ na organizację mieli dr Walerian Kwiatkowski i ks. mgr Stanisław Marcinkowski – pedagodzy z gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W latach 1938–1939 Liga liczyła kilkadziesiąt osób (40–50 według Tadeusza Rymińskiego)³⁴.

²⁹ S. Truszkowski podaje we wspomnieniach, że nie wciągnął do konspiracji kpt. Sporschilla. Przeczy temu jednak relacja Czesława Barzdo-Szulichowskiego. Wobec niejasności relacji Truszkowskiego przyjmuję wersję Barzdo-Szulichowskiego. Por. S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 27; C. Barzdo-Szulichowski, *Relacja z I VI 1990 r.*, zbiory Stanisława Steckiewicza.

³⁰ J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 57; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 27.

³¹ J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 2; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 12.

³² J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 2.

³³ T. Rymiński, *Relacja z 2 IV i 5 V 1989 roku*, zbiory własne, s. 2.

³⁴ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3; H. Pasierbska, *Chłopcy ze Związku Wolnych Polaków*, mps w zbiorach własnych, s. 1–2; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 2.

Związek Wolnych Polaków powstał w nocy z 17 na 18 września, podczas wyznaczonego wcześniej spotkania z płk. Perkowiczem. Pierwotnie pomyślany jako ochotnicza formacja zbrojna przy Wojsku Polskim, wkrótce stał się organizacją konspiracyjną. Jego program był zgodny z ideałami Ligi. Sam Związek, jako organizacja militarna, miał stać się jej ramieniem zbrojnym. Organizacja miała działać na Ukrainie, Białorusi, Litwie, w rejonie Mińska i w Czechosłowacji³⁵. Jej bazą miało być Wilno, skąd zamierzano rozsyłać emisariuszy. W ZWP obowiązywała dyscyplina i hierarchia wojskowa. Przy wstąpieniu do organizacji należało złożyć przysięgę na ręce przełożonego. Nie miała tutaj wpływu wcześniejsza działalność w Lidze. Z czasem Związek stał się samodzielną organizacją, przejmując wszystkich członków Ligi³⁶.

Komendantem Głównym ZWP został Jan Kazimierz Mackiewicz, który przybrał pseudonim „Konrad”. Podporządkowane mu były dwie kompanie, każda z nich dzieliła się na trzy plutony, w każdym plutonie istniały trzy drużyny. Drużyna natomiast składała się z dwóch pięciosobowych sekcji. Kompanie te miały początkowo tylko obsadę szkieletową³⁷.

Na czele kompanii stali zawodowi oficerowie (ich personalia nie są dziś znane, ale należy domniemywać, iż zostali wciągnięci do pracy w ZWP przez płk. Perkowicza). Dowódcami plutonów zaś byli najbliżsi współpracownicy Mackiewicza: Roman Kukołowicz, Stanisław Kulesza ps. „Wiktor”, „Eskula”, Tadeusz Dworakowski ps. „Stefan”, Jerzy Igliński ps. „Listowski”, Bogdan Zaborowski ps. „Balladyna”, Tadeusz Rymiński ps. „Orkusz”. „Orkusz” był także komendantem uzupełnień terenowych. Jego zadaniem było werbowanie ludzi z województwa wileńskiego. W ramach ZWP istniał również pion kobiecy. Jego komendantką była prawdopodobnie Maria Mackiewiczowa ps. „Kordian”, siostra Mackiewicza³⁸.

Oprócz tego istniała struktura terenowa w mieście, bardziej przystosowana do konspiracji. Wilno podzielono na dzielnice, na czele których stali wyznaczeni przez „Konrada” komendanci. Podporządkowani im byli także komendanci wileńskich szkół, będących głównym terenem działalności konspiracyjnej ZWP. Dziś, niestety, trudno odtworzyć pełną obsadę tych stanowisk. Wiadomo, iż funkcję komendanta dzielnicy kałwaryjskiej sprawowali kolejno: Marian Matuszewicz od początku listopada 1939 do października 1941 r., kiedy został aresztowany przez Niemców, Jerzy Popiel (także aresztowany) oraz Zenon Lewkowicz, zapewne ostatni komendant tej dzielnicy. Po jego aresztowaniu w 1942 r. ZWP wszedł w skład Garnizonu konspiracyjnego miasta Wilna. Komendantem Śródmieścia był Tadeusz Rymiński. Komendantem dzielnicy Antokol był pierwotnie Jerzy Igliński, a po jego aresztowaniu w drugiej połowie 1941 r. Ryszard Andrys-Jankowski³⁹.

³⁵ Trudno znaleźć uzasadnienie takiego doboru terytorium działania. Było ono zbyt wąskie, aby objąć terytoria przyszłej federacji, zbyt rozległe jak na zbrojną organizację podziemną. Wg przypuszczeń Tadeusza Rymińskiego, jednego z członków kierownictwa ZWP, tylko w tych krajach potrafiono by w razie potrzeby utworzyć komórki organizacji, z innymi zaś wtedy nie miano żadnej łączności. Por.: T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3; R. Kukołowicz, *Relacja z sierpnia 1990 roku*, zbiory własne, s. 1-5.

³⁶ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 1-3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1-5.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 1-3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1-5; H. Pasierbska, *Chłopcy...*, s. 2-3.

³⁹ R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 2-3; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 58; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3.

W początkowym okresie ZWP prowadził działalność informacyjną i propagandową wśród członków organizacji i ich rodzin, a także zajęcia samokształceniowe i osobne zajęcia z przysposobienia wojskowego⁴⁰.

Działalność podziemną zapoczątkowały także środowiska harcerskie. 18 października 1939 r., w osiemnastą rocznicę założenia 13 Wileńskiej Drużyny Harcerskiej, tak zwanej Czarnej Trzynastki, odbyła się konspiracyjna zbiórka instruktorów i harcerzy. Mimo niebezpieczeństwa (był to jeszcze okres pierwszej okupacji sowieckiej) zebrano się w pobliżu stolicy harcerskiej na Górze Bouffałowej. Postanowiono wtedy założyć organizację konspiracyjną pod nazwą Związek Bojowników Niepodległości. Jego dowódcą został przywódca „trzynastaków”, założyciel tej drużyny, legendarny harcmistrz Józef Grzesiak-Czarny. Szkielet organizacji utworzyli instruktorzy i harcerze. Miano go poszerzać z czasem głównie o zaufanych „trzynastaków” i o inne osoby. W skład ZBN weszły również instruktorki i harcerki 13 Wileńskiej Drużyny Harcererek, pod komendą harcmistrzyni Maryny Grzesiak. Siatka budowana była w systemie piątkowym: dowódca znał swoich podkomendnych, ale oni nie mieli nic wiedzieć o sobie. Jednocześnie mieli za zadanie organizowanie swoich piątek⁴¹.

Nowo powstała organizacja od razu przystąpiła do ożywionej działalności informacyjnej i propagandowej. Początkowo pisano na maszynie pojedyncze ulotki, ale zaczęto przygotowywać się także do intensywniejszej pracy poligraficznej. Józef Grzesiak-Czarny, pracując w Biurze Ewidencji Ludności w zarządzie miasta Wilna, zajmował się też pracą legalizacyjną, wystawiając wiele zaświadczeń potrzebującym. Równocześnie w listopadzie-grudniu 1939 r. próbowano wskrzesić legalną działalność chorągwi Wileńskiej ZHP, co spotkało się jednak z negatywnym stanowiskiem władz litewskich⁴².

Działalność ZBN nie ograniczała się tylko do Wilna. Komórki organizacji powstawały wszędzie tam, gdzie mieszkali harcerze, między innymi w Podbrodziu. W listopadzie 1939 r. został tam wciągnięty do organizacji i zaprzysiężony Czesław Barzdo-Szulichowski ps. „Bąk”, „Sawicki”. Utworzył on pięć pięcioosobowych sekcji, których dowódcami byli: pchor. rezerwy broni pancernej – Stanisław Borodo, pchor. rezerwy artylerii – Józef Litwonowicz, pchor. rezerwy piechoty – Witold Jasiński, działacz Strzelca – Witold Lesiński oraz Waclaw Bukian. W majątku hrabiego Tyszkiewicza w Orniach taką piątkę stworzył między innymi plut. rezerwy Władysław Szuba. Istniały też grupy w Święcianach, Niemenczynie, Lidzie i Nowogródku⁴³.

Osobną organizację tworzyły także środowiska endeckie. Stronnictwo Narodowe, wkrótce po wkroczeniu do Wilna Litwinów w październiku 1939 r., rozpoczęło budowę Narodowej Organizacji Wojskowej. Głównymi organizatorami byli dwaj znani działacze Stronnictwa: redaktor „Dziennika Wileńskiego” Piotr Kownacki i Witold Świerzewski. Komendę nad nowo powstałą organizacją

⁴⁰ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 3.

⁴¹ J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew Wileńska Szarych Szeregów*, Archiwum Komisji Środowiskowej Szarych Szeregów, s. 1; C. Barzdo-Szulichowski, *Relacja...*, s. 4.

⁴² *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, pod red. J. Jabrzewskiego, t. II, Warszawa 1988, s. 16; J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew Wileńska...*, s. 1; J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 13.

⁴³ C. Barzdo-Szulichowski, *Relacja...*, s. 4.

wojskową objął kpt. Modest Gramz ps. „Maurycy”, „Czaruś”⁴⁴. W wojskowych strukturach znany jest jeszcze por. Łapiński, jednak nie można obecnie zidentyfikować jego osoby⁴⁵.

Na zebraniu 18 grudnia 1939 r. w mieszkaniu mecenasa Stanisława Węclawskiego wileńskie kierownictwo Stronnictwa Narodowego, zapewne wiedząc o powstaniu Służby Zwycięstwu Polsce, po długiej dyskusji przyjęło projekt włączenia się w struktury jednej ponadpartyjnej organizacji. Było to bardzo śmiałe posunięcie ze względów ideologicznych. SN było bowiem w ostrej opozycji do rządów sanacji, a nowa organizacja SZP była niejako kontynuatorką przedwojennego systemu. Projekt ten został najprawdopodobniej przeforsowany dzięki mediacji ks. Kazimierza Kucharskiego, związanego ze środowiskiem narodowym. Postanowiono więc w efekcie zrezygnować z dalszej rozbudowy NOW po nawiązaniu kontaktu z siatką ogólnopolską. Dzięki pomocy ks. Kazimierza Kucharskiego w zakonie jezuitów zbudowano także komórkę legalizacyjną, wystawiającą fałszywe metryki urodzenia, dowody osobiste, paszporty itp. W jej skład weszli między innymi Stanisław Kiałka „Drzewic” – kleryk seminarium duchownego, prof. Jerzy Hoppen „Profesor” – kierujący stroną techniczną, Edward Kuczyński „Kalina” – grafik, i inni⁴⁶.

Odrębną od NOW była organizacja założona przez działaczy przedwojennej ONR-Falangy już w trzeciej dekadzie września 1939 r. Wśród założycieli tej grupy znani są Franciszek i Władysław Wiśniewscy oraz Słonicz-Słoński (imię nieustalone). Według źródeł litewskich zbadanych przez dr. Wołkonowskiego, kierownikiem organizacji był Bolesław Reks, jego zastępcą Władysław Wiśniewski, członkami zaś między innymi wilmianie: Franciszek Wiśniewski, Edmund Czapliński, Jan Czegeł, Jan Urbanowicz, Julian Miłaszewicz, Bohdziewicz i jeszcze dziesięć osób⁴⁷. Jednak źródła te często są niewiarygodne (między innymi umieszczają Falangę razem z SN). Faktycznym organizatorem był bowiem Antoni Rymaszewski ps. „Andrzej”⁴⁸. Przybrała ona nazwę: Organizacja Wojskowa Narodu Walczącego.

Organizacja gromadziła broń i amunicję, wydawała tajną prasę, prowadziła akcję propagandową i aktywny werbunek. Miała swoje oddziały także w Rudziskach czy Landwarowie. Początkowo stosowano w konspiracji system trójkowy lub piątkowy. Starano się rozwijać tę działalność na całej Wileńszczyźnie⁴⁹.

Oprócz wymienionych grup istniały też inne, mniejsze liczebnie bądź działające stosunkowo krótko. Silnym poparciem cieszyły się w Wilnie ugrupowania sanacyjne (zapewne dużą rolę odgrywało tutaj przywiązanie do osoby

⁴⁴ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 160; Biblioteka Główna Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Dział Rękopisów, 2120, J. Dobrzański, *Wilno w walce z okupantem 1941–1944*, s. 17; S. Chodyko, *Relacja z dnia 30 IV 1989*, zbiory własne, s. 2.

⁴⁵ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 6–7; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47; S. Chodyko, *Relacja...*, s. 2.

⁴⁶ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 6–7; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 8; J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 13.

⁴⁷ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 61.

⁴⁸ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 6–7; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47; S. Chodyko, *Relacja...*, s. 2; P. Świetlikowski, *Garnizon miejski wileńskiego Okręgu AK*, mps, s. 1; J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 18.

⁴⁹ P. Świetlikowski, *Garnizon...*, s. 1; J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 62.

najważniejszego wilnianina – Marszałka Piłsudskiego). Szybko też działacze sanacyjni włączyli się w nurt konspiracji. Już pod koniec września 1939 r. mjr Władysław Kamiński ps. „Śliwa” utworzył organizację pod nazwą Komitet Walki o Wyzwolenie. Grupa ta skupiała przede wszystkim piłsudczyków i legionistów. Według oceny ks. Kucharskiego Komitet działał bardzo sprawnie, ratując ludzi i ukrywając broń oraz materiały wojskowe⁵⁰.

Inną organizację utworzyli sanatorzy pod patronatem prof. Witolda Staniewicza. Przybrała ona nazwę Obóz Niepodległościowy. Grupa ta nie prowadziła jednak działalności o charakterze wojskowym, ograniczając się do pracy wychowawczej i propagandowej. Była więc organizacją cywilną, bez ambicji tworzenia podziemnych oddziałów zbrojnych⁵¹.

Próbowano też w Wilnie powołać Okręg Wileński Organizacji Orła Białego, siatki powstałej w Warszawie na bazie Związku Strzeleckiego. W październiku 1939 r. na polecenie Komendy Głównej Organizacji przybył do Wilna ppor. Michał Frank z zadaniem utworzenia terenowego kierownictwa Organizacji Orła Białego. Brak jest jednak dokładniejszych informacji na temat tej inicjatywy. Przypuszczam, że misja została zakończona, kiedy na miejscu zorientowano się, iż większość środowisk sanacyjnych stworzyła podziemne struktury⁵².

Jedną z mniej znanych organizacji, choć dość silnych, była Organizacja Polski Walczącej. Zajmowała się przede wszystkim działalnością propagandową: drukowała ulotki i pisemka informacyjne, a także zbierała broń oraz rekrutowała nowych członków. Siatka ta miała stację nadawczo-odbiorczą, z której pod nazwą „Radio Wolność” nadano w drugiej połowie grudnia 1939 r. trzy kilkunastominutowe audycje⁵³.

Organizacja utrzymywała też łączność z Warszawą (przez Marię Święćką), jednak nie wiadomo, z jakim ośrodkiem. W wewnętrznym komunikacie nr 1 OPW z października 1939 r., podpisanym przez komendanturę Organizacji Polski Walczącej, znalazł się jej program polityczny negujący sanację. Mowa jest w nim o zasadach odbudowy przyszłej Polski oraz o podporządkowaniu się OPW dyrektywom rządu polskiego we Francji. W instrukcji służbowej nr 1 OPW z listopada 1939 r. podano natomiast cele i metody pracy: przygotowanie powstania, wyzwalającego Polskę spod okupacji, obrona polskości Wilna. W komunikacie stwierdzono także, że rząd polski nie może decydować i ograniczać działań OPW, zgodnie z zasadą „nic o nas bez nas”⁵⁴.

Organizacja miała charakter tajny. Jedną z form pracy była propaganda, którą zajmował się tak zwany wydział „Z” (dowodziła nim Amanda Aleksandrowiczowa). Wydział wydawał pismo „Polski Biuletyn Informacyjny”. Wszyscy członkowie organizacji byli równi stopniem, różnili się tylko odpowiedzialno-

⁵⁰ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 4; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 1; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 46; J. Dobrzański, *Wilno...*, s. 1; J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 60.

⁵¹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 46.

⁵² L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47; K. Pluta-Czachowski, *Organizacja Orła Białego*, Warszawa 1987, s. 94 i 190; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, cz. II, Warszawa 1987, s. 55–56.

⁵³ L. Tomaszewski, *Sauguma na tropie polskiego podziemia niepodległościowego w Wilnie*, „Wileński Przekaz”, 30/1994, s. 6; J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 66–69.

⁵⁴ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 66–69; L. Tomaszewski, *Sauguma...*, s. 6.

ścią za sprawowane funkcje. Każdy członek składał przysięgę, otrzymywał numer rejestracyjny, pseudonim i legitymację. W instrukcji służbowej z grudnia 1939 r., znalezionej w litewskich archiwach przez dr. Wołkonowskiego, podano wytyczne dla wydziału „Z”, wskazano funkcje i obowiązki kierownictwa wydziału, przedstawiono podział terenu wydziału „Z”. Miasto podzielono na kwartały, rejon i ośrodki ulic z kierownikami placówek. Naczelnicy kwartałów czy rejonów powinni mieć zastępcę i dwóch łączników oraz dwa tajne lokale do magazynowania prasy oraz spotkań. Zgodnie z instrukcją nr 2, działalność członków nie była opłacana. W instrukcji nr 3 podano warunki współpracy z innymi organizacjami: różne teksty przysięgi nie mogły być ze sobą sprzeczne, nie mogło nastąpić całkowite połączenie kilku organizacji, gdyż przeczyło to prawom konspiracji; jedna organizacja musiała mieć całkowite zaufanie do drugiej; podporządkowanie jednej organizacji innej mogło nastąpić tylko wtedy, gdy ta druga miała odpowiednie pisma rządu polskiego we Francji⁵⁵. Tak więc była to organizacja w swoich założeniach rozbudowana, jednak o małej zdolności konspiracyjnej (dowodem niech będzie wydawanie legitymacji organizacyjnych!).

W Wilnie powstawały też organizacje na bazie przedwojennego Przystosowania Wojskowego Kobiet. Jedną z nich, zorganizowaną przez byłe członkinie Polskiej Organizacji Wojskowej, dowiodzona była przez Jadwigę Łukaszewiczową⁵⁶.

Kręgi związane z Polską Partią Socjalistyczną także tworzyły podziemne organizacje. Wiadomo, że w Wilnie istniała Socjalistyczna Organizacja Bojowa, kierowana przez przedwojennych działaczy PPS-u. Na początku 1940 r., podobnie jak większość innych wileńskich organizacji, w porozumieniu z krajowym kierownictwem PPS podporządkowała się ona SZP-ZWZ i zrezygnowała także z odrębności strukturalnej⁵⁷.

Wspólnie z SOB Komendzie Okręgu Wileńskiego podporządkowała się Organizacja Socjalistyczno-Niepodległościowa „Wolność” powstała na początku listopada 1939 r., która być może była częścią SOB. Nie wiadomo, czy była organizacją odrębną, czy częścią ogólnopolskiej siatki socjalistów. Założycielami „Wolności” byli między innymi Wacław Zagórski, prof. Feliks Gross, red. Zbigniew Mitzner, Tadeusz Zajączkowski⁵⁸. Była to jednak organizacja polityczna. Jej manifest jako główne zadanie stawiał „odbudowanie pełnej niezależności i niezawisłości politycznej Polski i ugruntowanie jej bytu w oparciu o zasady demokracji i sprawiedliwości społecznej”⁵⁹.

Inną grupą związaną z ruchem socjalistycznym była Akcja Ludowa. Jej program zbliżony był do programu socjalistycznego, z uwzględnieniem jednak światopoglądu katolickiego. Jednym z jej założycieli był Jerzy Wroński ps. „Stopa”, przedwojenny działacz PPS. Faktycznym przywódcą był jednak ks. Henryk Hlebowicz, duszpasterz akademicki, znakomity kaznodzieja. Organizacja starała się dotrzeć głównie do młodzieży. Planowała też w przyszłości objąć władzę

⁵⁵ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 69.

⁵⁶ J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 4.

⁵⁷ W. Chocianowicz, *Ziemie wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939-1944*, „Pamiętnik Wileński”, Londyn 1972, s. 94; *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej. Armia Krajowa*, Londyn 1950, t. III, s. 165.

⁵⁸ L. Tomaszewski, *Wileński...*, s. 46-47; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.

⁵⁹ Cytat za: P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.

w kraju. Także ta grupa nie wytworzyła odrębnego trzonu wojskowego, pozostając przy działalności politycznej⁶⁰.

Z kolei jedną z najbardziej poważnych grup młodzieżowych była organizacja Młode Orły, skupiająca byłych kadetów, członków przedwojennego Przy sposobienia Wojskowego⁶¹.

Inne organizacje szkolne (głównie opierające się na młodzieży szkolnej, w znacznie mniejszym stopniu akademickiej) znane są w zasadzie tylko z nazw. 1 listopada 1939 r., podczas patriotycznej manifestacji ludności polskiej na cmentarzu Rossa, litewska policja zatrzymała kilkadziesiąt osób, wśród których większość stanowili uczniowie wileńskich gimnazjów. Znalaziono przy nich ulotki podpisane przez nieznaną szerzej grupę Orły Polskie⁶².

Istnienie niektórych organizacji należy uznać za wątpliwe. Na temat Organizacji Wojskowej „Wilki” istnieje jedyna relacja (por. Longina Wojciechowskiego, znanego wileńskiego oficera, dowódcy 4 Wileńskiej Brygady Partyzanckiej w 1944 r.) mówiąca o powstaniu w Wilnie Okręgu OW „Wilki”. Jednak relacja ta nie znajduje potwierdzenia w materiałach organizacji, opracowanych przez szefa sztabu OW „Wilki” ppłk. Lubosława Krzeszowskiego. Nie ma tam najmniejszej wzmianki dotyczącej rozszerzenia działalności tej organizacji z terenów środkowej Polski na Wilno. Ba, po podporządkowaniu się OW „Wilki” siatce ZWZ-AK, Lubosław Krzeszowski otrzymał polecenie od przełożonych udania się do Wilna celem objęcia funkcji w Komendzie Okręgu. W Wilnie znalazł się „bez oparcia”⁶³. Gdyby istniała tam rozbudowana organizacja (a tak przedstawia ją Longin Wojciechowski) niemożliwe wydaje się niezauważenie jej przez jej szefa sztabu. Przecież właśnie ona powinna stanowić jego „oparcie”. Inni badacze historii Okręgu Wileńskiego (Longin Tomaszewski, Wincenty Borodziewicz, Przemysław Nowak, Jarosław Wołkonowski) także kwestionują relację Wojciechowskiego. Przyjąć więc należy, że wspomniany Okręg OW „Wilki” nie istniał.

SZP-ZWZ – zjednoczenie konspiracji

Tymczasem w Wilnie stworzono warunki do zjednoczenia wspomnianego ruchu konspiracyjnego. 11 listopada 1939 r. wyjechało z Warszawy trzech oficerów z zadaniem zorganizowania w Wilnie Dowództwa Wojewódzkiego SZP. Byli to: płk dypl. Janusz Gaładyk ps. „Strzała” – przewidziany na dowódcę wojewódzkiego SZP, ppłk Nikodem Sulik ps. „Ładyna”, „Karol Sarnowski”, „Karol Jodko” jako zastępca dowódcy wojewódzkiego i zarazem szef sztabu oraz mjr Aleksander Krzyżanowski ps. „Smętek”, „Andrzej Wesołowski” mający objąć stanowisko kwatermistrza.

Dowództwo Wojewódzkie w Wilnie miało obejmować całe przedwojenne województwo wileńskie oraz wspomagać działalność konspiracyjną w województwie nowogródzkim. Wilno, jako miasto pozostające pod okupacją Litwy, a więc państwa, z którym Polska nie toczyła wojny, miało stać się centrum woj-

⁶⁰ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 159.

⁶¹ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 2.

⁶² Cytat za: J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 56.

⁶³ Wojskowy Instytut Historyczny, III/49/62, L. Wojciechowski, *Armia Krajowa. Wspomnienia i relacje*; Instytut Historii PAN, A.82/59, L. Krzeszowski, *O. W. „Wilki” Unia*.

skowym dla ziem pozostających pod sowiecką okupacją. Prawdopodobnie dlatego wysłano tam pełną obsadę dowódczą, zamiast wysłać łącznika i podporządkować istniejącą sieć konspiracyjną. Ważne było uzyskanie gwarancji działalności tak newralgicznego ośrodka⁶⁴.

Zgodnie z założeniami Dowództwa Głównego SZP, które chyba można bez problemu odnieść do całości sieci, a więc także do Wilna, należało [...] uruchomić ewidencję kadr i specjalistów wojska i gospodarkę nim [...] nawiązać kontakt z przedwojennymi stowarzyszeniami społecznymi, zahamować dziki odpływ ludzi za granicę i narastanie dzikich inicjatyw konspiracyjnych, zgrupować w SZP wszystkie organizacje konspiracyjne powstające w oparciu o rozbitków wojska, PW i o stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej [...] ⁶⁵.

Do Wilna dotarli pod koniec listopada tylko dwaj wyznaczeni oficerowie: ppłk N. Sulik, mjr A. Krzyżanowski (mimo kilkudniowego zatrzymania przez NKWD w Grodnie). Płk Gaładyk zaś został aresztowany przez litewską straż graniczną i osadzony w VI Forcie w Kownie – jednym z obozów internowania żołnierzy polskich⁶⁶. Oficerowie prawdopodobnie przybyli do miasta osobno (tak wskazują dostępne materiały) i przesłali do Warszawy meldunek o tworzeniu na miejscu dowództwa. Meldunek ten musiał dotrzeć przed 7 grudnia 1939 r., gdyż tego dnia gen. Tokarzewski meldował o fakcie działania w Wilnie takiego dowództwa⁶⁷.

Przybywszy do Wilna Sulik i Krzyżanowski nawiązali kontakt z ks. Kazimierzem Kucharskim. Zarówno Sulik, jak i Krzyżanowski znali przedwojenne Wilno⁶⁸ i orientowali się, z kim w pierwszym rzędzie należy się skontaktować. Kucharski – niewątpliwy autorytet, cieszący się powszechnym zaufaniem, mógł skontaktować ich z istniejącymi organizacjami. Jak wynika z jego relacji, złożonej w Studium Polski Podziemnej w Londynie, dość dobrze orientował się w geografii podziemnego Wilna. Był zarazem gorącym orędownikiem utworzenia jednej ponadpartyjnej organizacji wojskowej. Te cechy spowodowały, że stał się cennym współpracownikiem dla warszawskich emisariuszy⁶⁹.

Zapewne wkrótce po przybyciu ks. Kucharski ułatwił ppłk. Sulikowi kontakt z ppłk. Obtulowiczem, który w tym okresie stał już na czele Kół Pułkowych. Początkowo ppłk Sulik podporządkował się Obtulowiczowi. Obtulowicz był od niego starszy stopniem, dowodził znaczną organizacją, a ponadto w Warszawie Sulik był desygnowany na zastępcę dowódcy wojewódzkiego. Płk Obtulowicz

⁶⁴ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 3–4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38–49.

⁶⁵ M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 20–35.

⁶⁶ Płk Gaładyk po zajęciu Litwy przez Sowieców dostał się w ręce NKWD, a następnie razem z armią Andersa przeszedł cały szlak bojowy, odznaczony w bitwie pod Monte Cassino. Por.: K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 3–4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 38–49; J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 72–73.

⁶⁷ M. Ney-Krwawicz, *Komenda...*, s. 37; *Meldunek o stanie organizacji...* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach*, Londyn 1990, t. I, s. 23; P. Nowak, *Biografia płk. Aleksandra Krzyżanowskiego ps. „Wilk” – Komendanta Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej*, Lublin 1989, mps w zbiorach własnych.

⁶⁸ Płk Sulik pełnił w kampanii wrześniowej funkcję zastępcy dowódcy pułku KOP „Baranowicze”, zaś mjr Krzyżanowski pochodził z Wilna, gdzie mieszkała też część jego rodziny. Por.: P. Nowak, *Biografia...*, s. 47.

⁶⁹ *Ibidem*.

zaakceptował objęcie zaproponowanej mu funkcji. Meldunek na ten temat szybko dotarł do Warszawy. Gen. Stefan Rowecki zaakceptował zmiany i 6 stycznia 1940 r. wysłał depezę do Obtułowicza, potwierdzając jego mianowanie na „dowódcę wojewódzkiego SZP na terenie województw Nowogródzkiego i Wileńskiego po linię Niemna i Szczary”⁷⁰, informując jednocześnie o przekształceniu SZP w ZWZ. W środowisku wileńskim kandydatura Obtułowicza okazała się jednak w znacznej mierze kontrowersyjna, ze względu na jego ścisłe powiązania z obozem sanacyjnym.

Dzięki porozumieniu tych środowisk ostatecznie ppłk Sulik stał się dowódcą, a następnie komendantem Okręgu Wileńskiego, ograniczonego do Wilna i ziem znajdujących się pod okupacją litewską. Płk Obtułowicz zaś został desygnowany na komendanta Okręgu Wileńsko-Nowogródzkiego, czyli Nowogródzyczyny i tej części Wileńszczyzny, która nie została włączona do Litwy, a pozostawała pod okupacją sowiecką. Także ten ruch został zaakceptowany przez Komendę Główną ZWZ. W piśmie z 26 lutego gen. Rowecki nakazywał, aby Obtułowicz bezzwłocznie udał się na podległe mu tereny i zorganizował tam struktury SZP-ZWZ. Zakończyło się to w zasadzie niepowodzeniem, gdyż nie udało się stworzyć tam sprawnie funkcjonującej siatki. Faktyczny kontakt z okupowaną przez Sowieców Wileńszczyznę utrzymywało Wilno. Sam Sulik otrzymał oficjalną nominację na komendanta Okręgu Wileńskiego ZWZ dopiero 4 maja 1941 r. (wcześniej Wileńszczyzna pod okupacją litewską funkcjonowała w nomenklaturze Komendy Głównej ZWZ jak Ośrodek Łączności ZWZ w Wilnie). Od tego momentu sprawy personalne w Komendzie Okręgu ostatecznie uporządkowano⁷¹.

Po koniec grudnia ks. Kucharski doprowadził do spotkania (poprzedzonego konsultacjami) przedstawicieli ważniejszych organizacji wileńskiego podziemia z przybyłymi oficerami. 24 grudnia 1939 r. Antonina Płońska „Tola”, pierwszy znany z nazwiska kurier z Warszawy przywiozła do Wilna instrukcje organizacyjne i statut SZP⁷². Spotkanie to odbyło się 28 grudnia w kolegium o.o. jezuitów przy ul. Wielkiej 58.

W zebraniu wzięło udział 12–15 osób. Wśród obecnych byli między innymi: ks. Kazimierz Kucharski ps. „Szymon” – organizator spotkania, ppłk Nikodem Sulik ps. „Karol Sarnowski” – reprezentant organizacji SZP, mjr Aleksander Krzyżanowski ps. „Andrzej Wesołowski” – także występujący z ramienia SZP⁷³, Bronisław Świątnicki ps. „Ojciec” – szef „Komisariatu Rządu”, kpt. Aleksander Wasilewski ps. „Wład” (w miejsce niedysponowanego kpt./mjr. Antoniego Olechnowicza) – reprezentant Wydziału Wojskowego Komisariatu Rządu, por. Julian Pietraszewski ps. „Julian” – także reprezentant wydziału wojskowego Komisariatu, Witold Świerzewski ps. „Bartek” – reprezentant Stronnictwa Narodowego, Piotr Kownacki – reprezentant Stronnictwa Narodowego, dr Jerzy Do-

⁷⁰ *Do Dowódcy Wojewódzkiego* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 84.

⁷¹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 71, 90–91; ZWZ w Wilnie [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 141–142.

⁷² Zapewne wszelkie instrukcje i statut SZP przewoził ze sobą płk Gaładyk. Po jego zatrzymaniu konieczne stało się otrzymanie nowych.

⁷³ Jego obecność jest kwestionowana jednak przez dwóch uczestników spotkania – A. Wasilewskiego i W. Świerzewskiego.

brzański ps. „Maciej” – reprezentant Polskiej Partii Socjalistycznej, mjr Władysław Kamiński ps. „Śliwa” – przedstawiciel ugrupowań sanacyjnych. Prawdopodobnie udział w spotkaniu wzięli też ppłk Adam Obtulowicz z ramienia Kół Pułkowych oraz kpt. Karol Zieliński jako delegat organizacji młodzieżowych (zapewne był to pion młodzieżowy w Kołach Pułkowych). Pomocnikiem organizatora był kleryk Stanisław Kiałka „Ślęczek”⁷⁴.

W trakcie obrad postanowiono za niewskazane kontynuować tworzenie odrębnych organizacji i postanowiono wszystkie siły podporządkować jednemu wspólnemu dowództwu. Ustalono przy tym, że istniejące siatki pozostaną nienaruszone, zachowają autonomię, podporządkują się tylko bezpośrednio dowódcy wojewódzkiemu SZP. Na wniosek ks. Kucharskiego ppłk. Sulika uznano za dowódcę wojewódzkiego SZP, w miejsce nieobecnego płk. Gaładyka. Na zastępcę ppłk. Sulika wybrano ppłk. Adama Obtulowicza (ruch ten z wszelkimi późniejszymi zmianami został potem zaakceptowany przez Komendę Główną). Kwatermistrzem, czyli szefem Oddziału IV został (wyznaczony na tę funkcję w Warszawie) mjr Aleksander Krzyżanowski. Miał on też za zadanie utrzymać bezpośrednie kontakty z siatkami konspiracyjnymi (wobec konieczności zapewnienia bezpieczeństwa dowódcy wojewódzkiemu)⁷⁵. Stanowisko szefa Oddziału I, czyli ogólnoorganizacyjnego objął kpt. Antoni Olechnowicz. Szefem Oddziału II, czyli wywiadu został ppłk Zygmunt Cetnerowski, szefem zaś Oddziału V, łączności – por. Stefan Czernik. Istniała też funkcja zastępcy dowódcy do spraw propagandy – został nim mjr Władysław Kamiński „Śliwa”.

Po ustaleniu i zaakceptowaniu obsady personalnej kierownictwa wileńskiej konspiracji odbyły się następne spotkania. Z czasem utworzono Radę Wojewódzką Obrony Narodowej, ciało polityczne wspomagające działalność dowódcy wojewódzkiego⁷⁶.

Działalność SZP-ZWZ – pierwsze kroki

Do Wilna dotarły tymczasem dyrektywy Komendy Głównej ZWZ. Warto fragment ich zacytować. Według instrukcji „na terenie Litwy Kowieńskiej i Wileńszczyzny nie należy tworzyć tajnej organizacji wojskowej czynnej, czyli na terenach tych wyklucza się obecnie bezpośrednią akcją zbrojną”⁷⁷. Instrukcja nakazywała założyć organizację kadrową, której celem miało być wspomaganie sąsiednich terenów, a także utworzenie bazy łączności dla obszarów pod okupacjami sowiecką i niemiecką.

⁷⁴ Według relacji W. Świerzewskiego ppłk Obtulowicz i mjr Krzyżanowski nie brali na pewno udziału w tym spotkaniu. Jednak inne relacje wyraźnie mówią o ich obecności, w tym zasługująca na zaufanie notatka S. Kiałki sporządzona zaraz po spotkaniu. Por.: L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 49–50; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 3–4; W. Świerzewski, *Relacja z 1988 roku*. Zbiory L. Tomaszewskiego, s. 5; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, *Dział Rękopisów*, 99/83, S. Kiałka, *Notatka z rozmowy z dnia 28 XII 1939*; A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 3.

⁷⁵ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 47–50; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 4; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 7; S. Kiałka, *Notatka...*; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, *Dział Rękopisów*, 84/83/1, s. 1, Z. Brodzikowski, *Komenda Okręgu Wileńskiego SZP-ZWZ od listopada 1939 do 22 czerwca 1941 roku; Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 227.

⁷⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 51.

⁷⁷ *Instrukcja nr 2* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, s. 132.

W wileńskim SZP (w Wilnie posługiwano się nazwą SZP do połowy 1940 r., do chwili otrzymania statutu ZWZ) wypracowano następujące zasady działania:

1. Położyć nacisk na stronę organizacyjną, stworzyć sprawną sieć dowodzenia i łączności. Skupić się na szkoleniu kadry.

2. Przy werbowaniu członków stosować zasadę: jakość nie ilość. Werbować przede wszystkim oficerów i podoficerów zawodowych oraz podchorążych.

3. Równocześnie prowadzić działalność: opiekuńczą (w stosunku do rodzin wojskowych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej), ideowo-wychowawczą, propagandową, informacyjno-wywiadowczą⁷⁸.

Praktycznie więc cała konspiracja wileńska była zmuszona niemal biernie czekać na rozwój wypadków. O kadrowości (wobec masowości powstałych organizacji) w tym momencie nie mogło być raczej mowy, starano się za to ograniczyć dalszą rozbudowę. Oczywiście, ograniczenia te nie dotyczyły okupacji sowieckiej.

Na początku stycznia SZP rozpoczęło faktyczną działalność. Pierwotnie rozdzielono wileńską konspirację na dwie części: Dwór (z którego z czasem powstał Garnizon) – obejmujący organizacje konspiracyjne w samym mieście i podporządkowany bezpośrednio dowódcy wojewódzkiemu SZP oraz Pole – koordynujące działalność konspiracji poza miastem. Dowódcą Pola został mjr Józef Rocznik, jego zastępcami zaś kpt./mjr Czesław Dębicki „Chudy” i kpt. Zbigniew Brodzikowski „Rańcza”. Pole podzielone zostało na trzy części. Tereny znajdujące się pod okupacją litewską weszły w skład Pola Zachód, tereny zaś pod okupacją sowiecką tworzyły Pole Północ (powiaty brasławski, dziśnieński, postawski i część święciańskiego) oraz Pole Południe (powiaty oszmiański, młodecki i wilejski)⁷⁹.

Ten stan trwał jednak tylko do końca marca 1940 r., kiedy to płk Obtulowicz udał się na tereny pod okupacją sowiecką, aby przejąć tam dowództwo. Razem z nim wyruszył także mjr Rocznik. Przyjąć więc należy, iż tereny Pola Północ i Południe zostały bezpośrednio podporządkowane Obtulowiczowi (Rocznikowi?) zaś Pole Zachód pozostało pod komendą Wilna. Dowództwo nad tą częścią Pola przejął mjr Czesław Dębicki ps. „Chudy”.

Na terenie Pola Zachód siatka konspiracyjna utworzona została w zasadzie bez większych problemów. Teren podzielono na obwody, rejony i placówki. Szybko osiągnęły one obsadę co najmniej kadrową, często stając się silnymi ogniskami konspiracji. Z reguły kadre dowódczą stanowili zawodowi żołnierze bądź oficerowie, często wywodzący się z Kół Pułkowych. Wspomagała ich młodzież z istniejących już organizacji: głównie z ZWP czy ZBN. I tak, przykładowo, w Podbrodziu obwodem dowodził kpt. Józef Sporschill z Kół Pułkowych. Miał pod sobą kilku oficerów i podoficerów z 3 dak. W skład struktury obwodowej, najprawdopodobniej w skład ścisłego sztabu obwodu wchodził także: Wiktor Klem – nauczyciel, Jan Strutyński – były burmistrz, Karol Kozłowski – były wójt gminy. Od lutego 1940 r. komendant obwodu Podbrodzie, kpt. Sporschill podporządkował sobie także inne organizacje. W skład obwodu weszła choćby grupa młodzieży ze Związku Bojowników Niepodległości, na czele której stał Czesław Barzdo-Szulichowski „Sawicki”⁸⁰

⁷⁸ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 12–13.

⁷⁹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 59, 82; Z. Brodzikowski, *Komenda...*, s. 1–2.

⁸⁰ C. Barzdo-Szulichowski, *Relacja...*, s. 3.

Ze względu na obowiązek ograniczenia budowy organizacji wojskowej pod okupacją litewską zadania organizacji terenowej były dość okrojone. Przede wszystkim zbierano i magazynowano broń. Prowadzono także rozpoznawanie sił okupacyjnych na własnym terenie. Zbierano wiadomości o przypadkach terroryzowania polskiej ludności i przekazywano je do Wilna. Organizowano różne formy pomocy, rozwijano akcje propagandowo-informacyjną i samokształceniową⁸¹.

Dodatkowym zadaniem obwodów nadgranicznych było organizowanie stałych dróg łączności z okupacją sowiecką. Przerzucano nimi kadre oficerską, broń, materiały wojskowe. Wspomniany obwód Podbrodzie od początku kwietnia 1940 r., czyli od chwili przejścia ppłk. Obtulowicza na terytorium okupacji sowieckiej, utworzył dwie stałe grupy, których celem było utrzymywanie łączności z sąsiednim terenem. Na czele tych grup stali pchor. Witold Jasiński i pchor. Józef Litwinowicz. Wytyczono trasę przejścia, zorganizowano siatkę melin, przetarto szlak. Szlak funkcjonował aż do zajęcia Litwy przez Sowieców. Grupy przechodziły granicę średnio co dwa tygodnie. W czasie jednej z takich wypraw grupa pchor. Litwinowicza została częściowo rozbita przez oddział NKWD w okolicy Zułowa. Nie zahamowało to jednak dalszej działalności⁸².

Podobne punkty przerzutu granicznego znajdowały się także w innych rejonach. Mjr Mieczysław Potocki „Węgielny”, wysłany z Wilna do Białegostoku w czerwcu 1940 r., przekraczał granicę także wytyczonym szlakiem w rejonie Zalesia, pomiędzy Oranami a Ejszyszkami. Po obu stronach granicy były przygotowane punkty kontaktowe, działali przewodnicy⁸³.

Przejdźmy teraz do procesu tworzenia się Dworu, jednolitej struktury konspiracyjnej w Wilnie, nazwanej ostatecznie Garnizonem. Nie istniał żaden stopień pośredni w rodzaju komendanta miasta. Dowódcą Dworu był bezpośrednio ppłk Sulik, który oficjalnie koordynował działalność organizacji w mieście⁸⁴. Faktycznie łącznikiem, a częściowo zapewne i koordynatorem był mjr Krzyżanowski. Kontakt z Kołami Pułkowymi mógł Sulik utrzymywać również przez swojego szefa sztabu ppłk. Obtulowicza, a z Komisariatem Rządu przez Szefa I Oddziału sztabu – mjr. A. Olechnowicza⁸⁵.

Na przełomie 1939–1940 r. Dworowi podporządkowały się następujące organizacje: Koła Pułkowe, Komisariat Rządu (obydwie na spotkaniu 28 grudnia 1939 r.), Związek Wolnych Polaków (prawdopodobnie na przełomie grudnia i stycznia) i pomniejsze grupki stronnictw politycznych (SN, PPS, sanacja).

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ M. Potocki, *Wspomnienia żołnierza Ziemi Wileńskiej*, mps w zbiorach własnych, s. 4.

⁸⁴ Za błędne należy uznać informacje traktujące mjr. A. Wasilewskiego czy ppłk. A. Obtulowicza jako dowódców Garnizonu. Garnizon jako całość wtedy nie istniał. Faktycznie byli oni tylko komendantami poszczególnych organizacji w mieście i jako tacy mieli kontakt z Sulikiem (a właściwie majorem Krzyżanowskim jako łącznikiem). W czasie rozmowy z majorem Wasilewskim dowiedziałem się, że otrzymywał on polecenia jako dowódca garnizonu Komisariatu Rządu bezpośrednio z dowództwa SZP. Również J. Kulikowski stwierdza, iż po grudniu 1939 r. „dowództwo Garnizonu objął Aleksander Krzyżanowski”. A. Krzyżanowski przekazywał też rozkazy ZWP. Por.: J. Kulikowski, *Dokumenty...*, s. 2; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 7; A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 4.

⁸⁵ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 5–6.

Wszystkie organizacje zachowały częściową autonomię⁸⁶. Ich zakres działania ograniczały jednak dyrektywy z Warszawy. Bezczynność doprowadzała do tego, że co aktywniejsi członkowie konspiracji spontanicznie przeprowadzali różnego rodzaju akcje (najlepiej przedstawiają ten problem wspomnienia Stanisława Truszkowskiego *Złe sny*)⁸⁷.

Prawdopodobnie dla opanowania tej żywiołowej działalności ppłk Sulik wyznaczył zadania poszczególnych organizacji w przygotowywaniu przyszłego powstania zbrojnego. I tak oficerowie z Kół Pułkowych otrzymali rozkaz opracowania planów ataku i zdobycia wyznaczonych obiektów wojskowych. Rysowano ich plany, opracowywano listę zapotrzebowań ludzi, broni i sprzętu. Następnie przygotowywano plan zdobycia wyznaczonych obiektów, między innymi koło artylerzystów miało opracować plan opanowania kompleksu koszar zajmowanych przed wojną przez kawalerię i artylerię. Zbierano też w tym celu broń, amunicję, ekwipunek, mapy i regulaminy wojskowe⁸⁸.

ZWP otrzymało natomiast polecenie opracowania dokładnej topografii miasta. Akcja ta rozpoczęła się wiosną 1940 r. i trwała dwa miesiące. Każdej sekcji ZWP przyporządkowano ściśle określony rejon miasta. Należało rozrysować szczegółowy plan tego rejonu, z uwzględnieniem nie tylko ulic i domów, ale i poszczególnych podwórek, przejść w domach, dziur w płotach itp. Po zakończeniu prac dowódcy sekcji w ZWP ustalali wspólnie granice z sąsiednimi rejonami i uzupełniali szczegóły. Wyniki prac przekazywano do Sztabu SZP. Oprócz tego poszczególne organizacje prowadziły własną działalność wewnątrz autonomicznych siatek⁸⁹.

Na przełomie grudnia i stycznia 1940 r., w momencie faktycznego uniezależnienia się Wydziału Wojskowego nastąpił rozłam w jednej z największych organizacji konspiracyjnych w Wilnie – w Komisariacie Rządu. Mjr Antoni Olechnowicz nie zamierzał ujawniać kierownictwu organizacji personaliów swoich podkomendnych w obawie o ich bezpieczeństwo. Jak się zresztą okazało – zupełnie słusznie⁹⁰.

Utworzony w listopadzie 1939 r. garnizon wydziału wojskowego Komisariatu Rządu znacznie się rozbudował. Od samego początku był podzielony na dzielnice, początkowo cztery: Śródmieście z Antokolem i Zarzeczem, Kałwaryjska, Zwierzyniec i Zakręt, Nowy Świat. Na wiosnę 1940 r. ze Śródmieścia wydzielono nową dzielnicę – Antokol i Zarzecze. Na dzielnice składały się rejony, złożone z kilku kwartałów lub ulic, zależnie od obszaru, zaludnienia i znajdujących się tam obiektów. Rejony z kolei dzieliły się na placówki, które obejmowały pojedyncze ulice⁹¹.

Na czele dzielnicy stał jej komendant, podlegający bezpośrednio komendantowi garnizonu. Dzielnica była w stanie wystawić w tym okresie pluton, złożony z dowódcy (zarazem komendanta dzielnicy), jego zastępcy i od dwóch do

⁸⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, 21/83, s. 2, Autor anonimowy, *Pucz „Szczerbca”*.

⁸⁷ S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 32.

⁸⁸ S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 32; S. Kiałka, *Koła Pułkowe...*, s. 4–5.

⁸⁹ R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 2.

⁹⁰ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 44; S. Skrzecz, *Relacja...*, s. 1; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 2.

⁹¹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 55; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 8.

pięciu sekcji wraz z ich dowódcami. Do każdego plutonu przydzieleni byli też łącznicy. Sekcje liczyły w tym okresie od trzech do pięciu ludzi. Niektóre plutony były tylko jednostkami szkieletowymi⁹².

Można więc pokusić się o ustalenie stanu liczebnego garnizonu Komisariatu Rządu. Przy założeniu, że pluton liczył od ośmiu do trzydziestu, garnizon mógł liczyć od 45 do 190 żołnierzy. Mjr Wasilewski przychylił się bardziej ku górnemu pułapowi, określając liczebność na „nieco powyżej 150 ludzi”⁹³.

Obsada personalna komendy garnizonu w lutym 1940 r. była następująca: komendant – kpt. A. Wasilewski ps. „Wład”, zastępca komendanta i kwatermistrz – por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”, adiutant komendanta – ppor. rez. Antoni Burzyński „Kmicic”. Oficerem dyspozycyjnym był kpt. Stanisław Skrzecz ps. „Poleski”⁹⁴.

Zadania garnizonu były zgodne z ogólnymi dyrektywami SZP. Jednym z bardziej spektakularnych była likwidacja Polaków, którzy działali na szkodę społeczeństwa polskiego. 12 stycznia 1940 r. grupa w składzie: Bolesław Borejsza, Jerzy Filipowicz, Sławomir Machnowski dokonano próby wykonania wyroku na Bolesławie Korczycu, który współpracował z litewską Saugumą w rozpracowywaniu polskiego podziemia. Zamach jednak się nie udał, a wykonawcy zostali wkrótce aresztowani⁹⁵. Inna akcja powiodła się. Po opuszczeniu przez Sowieców Wilna w skład Komisariatu Rządu zaczęli wchodzić agenci podporządkowani współpracownikowi NKWD por. Henrykowi Chomczyńskiemu, udającemu zresztą oficera II oddziału WP. Wyrok na nim został wykonany 14 stycznia 1940 r. W skład grupy egzekucyjnej, podporządkowanej wydziałowi B I wchodził tym razem Adam Giedrys i Stanisław Dunin. Wiadomo też o innych wyrokach śmierci, które wydała organizacja, nie wiadomo jednak, czy zostały one wykonane i na kim⁹⁶.

Te działania nie ocaliły jednak organizacji. W dniach 26–31 stycznia 1940 r. litewska Sauguma aresztowała 108 osób z Komisariatu Rządu, wśród nich zaś pięciu oficerów i 45 podoficerów. Zatrzymania były skutkiem braku przestrzegania podstawowych elementów konspiracji.

Przykładów niefrasobliwości było zresztą więcej. U aresztowanego w związku z inną sprawą członka Komisariatu Wojciecha Magdziaka znaleziono pierwsze materiały dotyczące funkcjonowania organizacji. Naprowadziły one na Zygmunta Sroczyńskiego, szefa wywiadu Komisariatu. Co prawda sam Sroczyński zdążył się ukryć, ale w lokalu znaleziono liczne materiały organizacyjne: wywiadowcze, schematy organizacji czy listy członków organizacji z wyszczególnionymi stopniami wojskowymi i przydziałami. Sauguma uzyskała dalsze materiały w trakcie przeprowadzonych 50 rewizji. Ogółem do połowy marca 1940 r. aresztowano 168 osób. Tylko pięciu udało się uciec. Była to więc bardzo sprawną i błyskawiczną akcją. Nie dotknęła jednak pionu wojskowego, który jak już wspomniałem, w grudniu 1939 r. faktycznie uniezależnił się. Decyzja mjr. Olechnowicza „Meteora” była więc słuszna⁹⁷.

⁹² L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 55–56.

⁹³ A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 3.

⁹⁴ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 8; H. Sobolewski, *W hołdzie żołnierzom V i VI Brygady*, mps w zbiorach własnych, s. 11.

⁹⁵ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 60, 71; J.Z. Szyłejko, *Lepsza strona czasu*, Londyn 1992, s. 38–39.

⁹⁶ J. Wołkonowski, *Litewska...*, s. 71.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 70, 71.

Styczeń był zresztą miesiącem intensywnych aresztowań i w innych organizacjach. Najsilniej, obok Komisariatu Rządu, dotknięta była nimi Organizacja Polski Walczącej. Na trop tej organizacji Sauguma wpadła już w listopadzie 1939 r. Z powodu słabej konspiracji 3 stycznia rozpoczęto aresztowania. W ciągu sześciu dni zatrzymano 82 konspiratorów, znaleziono przy nich materiały propagandowe, broń, spisy członków organizacji. Po tym uderzeniu organizacja została w zasadzie rozbita⁹⁸.

Z kolei działalność Kół Pułkowych w zasadzie nie zmieniła się od grudnia 1939 r., czyli po podporządkowaniu się SZP. Dalej spotykano się ze sobą na gruncie towarzyskim z okazji świąt czy rocznic. Wymieniano przy tym informacje, ulotki i komunikaty radiowe. Starano się także udzielać pomocy materialnej potrzebującym jej członkom Kół. Zaopatrywano ich jednocześnie, w razie konieczności, w podrobione dokumenty. Dokumenty te podrabiano dalej we własnym zakresie lub też zamawiano je w dowództwie SZP, gdzie zaczęła powstawać komórka „legalizacji”, specjalizująca się w fałszowaniu dokumentów⁹⁹.

W marcu 1940 r. nastąpiła zmiana w Komendzie Kół. 30 marca wyruszył z Wilna ppłk Obtulowicz z misją utworzenia Okręgu Nowogródzkiego. Z poszczególnymi kołami kontakt utrzymywał odąd zastępca dowódcy wojewódzkiego, mjr Krzyżanowski, mianowany na to stanowisko po wyjeździe Obtulowicza. Stan ten utrzymywał się do czerwca 1940 r.¹⁰⁰

Dalej działał także Związek Wolnych Polaków. Co najmniej od października 1939 r. ZWP utrzymywało kontakt z „ogólnopolską organizacją działającą na zlecenie rządu na emigracji”¹⁰¹. Dowódcą tej organizacji miał być gen. Tokarzewski. Były to jednak najprawdopodobniej Koła Pułkowe¹⁰² (ppłk Obtulowicz posługiwał się przecież rzekomym rozkazem gen. Tokarzewskiego). Łącznikiem z tą organizacją był kpt. Bolesław Czerwiński. Według Tadeusza Rymińskiego od początku 1940 r. kpt. Czerwiński utrzymywał kontakt już bezpośrednio z SZP. Prawdopodobnie więc ZWP podporządkowywało się dowódcy wojewódzkiemu na przełomie grudnia i stycznia 1940 r.¹⁰³

W okresie od grudnia 1939 do czerwca 1940 r. działalność ZWP ograniczała się przede wszystkim do kształcenia członków w duchu patriotycznym i przygotowaniu ich do zadań wojskowych. Zaczęto też wydawać własne pismo przeznaczone dla wileńskiej młodzieży, dwutygodnik „Za Waszą i Naszą Wolność”. Redaktorem pisma był Jan Kazimierz Mackiewicz „Konrad”, a w skład redakcji wchodził między innymi Stanisław Kulesza, Tadeusz Dworakowski, Maria Mackiewiczowa, Anna Szyszko-Bohusz i Danuta Ciesielska. Drukarnia (powielacz ręczny) mieściła się początkowo przy ul. Zakrętowej 5/9, w mieszkaniu Stanisława Rymińskiego „Erazma”, ojca Tadeusza, również zaangażowanego w pracę w Związku. Kolejne lokale znajdowały się między innymi u państwa Perkowiczów w zaułku Bernardyńskim, u Aliny Aramowicz przy ul. Lwowskiej

⁹⁸ *Ibidem*, s. 66–69.

⁹⁹ S. Kiałka, *Koła...*, s. 4; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 73–75; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45.

¹⁰⁰ S. Kiałka, *Koła...*, s. 4.; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 38; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 9.

¹⁰¹ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2–4.

¹⁰² Mógł to być też Komisariat Rządu (działalność Świątnickiego). Po rozmowie z Tadeuszem Rymińskim przyjąłem jednak hipotezę o powiązaniu z Kołami Pułkowymi.

¹⁰³ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2–4; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 52; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 1.

i u Tadeusza Dworakowskiego przy ul. Zygmuntowskiej 15. Matryce przepisywała na maszynie Rena Jagiełłówna ps. „Jagiellonka”¹⁰⁴.

Wydrukowane gazetki przekazywano do specjalnie wyznaczonych lokali konspiracyjnych, skąd kolportowano je wśród czytelników. Lokale te mieściły się między innymi u Edwarda Skargi w Alei Róż, u Wacława Dziewulskiego przy ul. Nowej, u N.N. „Ojca” ul. Końska 10 czy u N.N. „Danka” przy ul. Artyleryjskiej 20¹⁰⁵. Gazetka ukazywała się już na pewno w styczniu 1940 r., choć niektóre relacje datują jej początki na październik 1939 r. Jej nakład wynosił przeciętnie około 400 egzemplarzy. Drukowano i kolportowano także okolicznościowe ulotki na 11 listopada czy 12 maja, rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego. Wszelkie koszty związane z akcją wydawniczą ponosili sami członkowie ZWP¹⁰⁶.

Oprócz działalności propagandowej i kolportażu zorganizowano także szkolenie wojskowe dla członków ZWP. Prowadzili je oficerowie i podoficerowie WP. Byli to między innymi: por. Stanisław Wąsowicz, mjr Andrzej Rymaszewski, ppor. Romuald Piekarski, Władysław Zgorzelski „Grzegorz”, por. Piotrowski, sierżant Bazyli ps. „Negro”¹⁰⁷. Szkolenie obejmowało: musztrę, wykłady z zakresu walk ulicznych (na które kładziono szczególny nacisk), obsługę broni (głównie polskiej), a także monograficzne wykłady ideologiczne. Wszystkie zajęcia odbywały się w mieszkaniach prywatnych. Prowadzono także ćwiczenia w terenie. Były to głównie marsze na orientację, a czasami ćwiczenia walki grupowej. Wykłady prowadzone były zazwyczaj w sekcjach. Na zajęciach terenowych natomiast łączono czasami drużyny, a nawet (bardzo rzadko – ze względów konspiracyjnych) plutony. Ćwiczenia te odbywały się w podwileńskich lasach: Tyszkiewiczów bądź Landwarowskich¹⁰⁸. Pion kobiecy ZWP, dowodzony przez Marię Mackiewiczową, przechodził szkolenie sanitarne. Zajęcia prowadzili między innymi dr Stanisław Markiewicz i dr Kopec¹⁰⁹.

W styczniu–lutym 1940 r. ze sztabu SZP wyszła propozycja wytypowania kilku osób do prowadzenia działalności wywiadowczej. Propozycję przyjęto i pewna (nieustalona) liczba osób przeszła do dyspozycji oddziału II w Dowództwie Wojewódzkim SZP¹¹⁰.

Uzbrojenie organizacji było bardzo złe. Broń pochodziła głównie z pól bitewnych Września (część młodzieży, która brała udział w obronie Wilna, po walce nie pozbyła się jej). Kupowano też ją niejednokrotnie od policjantów litewskich. Broń była zmagazynowana, dowódcy udostępniali ją jedynie na szkolenie (jeden z magazynów znajdował się przy ul. Słomianka). Środki opatrunkowe wynoszono ze szpitali miejskich, przy pomocy zaprzyjaźnionego personelu¹¹¹.

¹⁰⁴ H. Pasierbska, *Chłopczy...*, s. 3; T. Rymiński, *Relacja...* s. 2–3; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 125.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 125; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 9.

¹⁰⁷ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3.

¹⁰⁸ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; H. Pasierbska, *Chłopczy...*, s. 4; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5.

¹⁰⁹ R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2.

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ *Ibidem*.

Oprócz akcji rozpracowania topografii miasta ZWP prowadził też działalność propagandową. Już 11 listopada 1939 r. wystawił warte przy Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na Rossie. W rocznicę śmierci Marszałka, 12 maja 1939 r., Roman Kukołowicz złożył w tym miejscu wieniec w imieniu ZWP. Na 3 maja wydrukowano okolicznościowe ulotki i w niektórych punktach miasta wywieszono flagi państwowe¹¹².

Dużą rolę ZWP odgrywał w spontanicznym strajku uczniowskim, który zaczął się 1 grudnia 1939 r. na wieść o planowanej litwinizacji szkół polskich. Związek starał się tej akcji nadać jednolite ramy. Strajk ten stał się jednym z najgłośniejszych wydarzeń podczas okupacji litewskiej. Jego skutkiem było zamknięcie trzech wileńskich gimnazjów. Z jednego z nich, gimnazjum im. A. Mickiewicza, członkowie ZWP wynieśli całą szkolną bibliotekę, w obawie przed zniszczeniem księgozbioru przez władze litewskie. Wykradzione książki ulokowano w prywatnych domach¹¹³.

Niespotykaną w historii polskiej konspiracji i świadcząca o młodzieżowej fantazji inicjatywą wykazał się Związek na przełomie 1939 i 1940 r. Prowadzono bowiem rozmowy z Finami (prawdopodobnie przedstawicielstwem fińskim w Kownie) dotyczące toczącej się wojny sowiecko-fińskiej. ZWP zamierzał wystawić pluton żołnierzy, którzy braliby udział w walkach obronnych w Finlandii. Rozmowy zostały przerwane w marcu 1940 r., po zawarciu przez Finlandię rozejmu ze Związkiem Sowieckim¹¹⁴.

W tym czasie środowisko harcerskie również prowadziło działalność konspiracyjną. W grudniu 1939 r. władze litewskie odmówiły reaktywowania działalności Chorągwi Wileńskiej ZHP. Jej komendant hm. Wiktor Szyryński postanowił więc przejść do konspiracji. Nawiązano kontakt z innymi środowiskami harcerskimi, a poprzez Lwów z Komendą Główną ZHP w Warszawie¹¹⁵. Jednak przez cały okres okupacji litewskiej Wileńska Chorągiew nie przejawiała większej aktywności. Wyjątkiem była wspomniana 13 Wileńska Drużyna, tworząca Związek Bojowników Niepodległości.

Po wstępnym okresie organizacyjnym ZBN zaczął wydawać własny biuletyn, w którym zamieszczano krótkie artykuły informacyjne (pisane na podstawie komunikatów radiowych z zagranicznych stacji), a także materiały propagandowe, „krzepiące ducha młodzieży, pobudzające do oporu wobec okupanta”¹¹⁶.

Podobnie jak Związek Wolnych Polaków, ZBN starał się organizować także uroczyste obchody rocznic państwowych. Z jego inicjatywy odbyły się na cmentarzu Rossa uroczystości żałobne w dniach 1 i 2 listopada 1939 r. Rocznicę 11 listopada uczczono wystawieniem sztuki *Rejtan* w teatrze na Pohulance. Zorganizowano też demonstrację studencką na USB, potępiającą zlikwidowanie uczelni przez władze litewskie¹¹⁷.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ P. Łossowski, *Litwa...*, s. 228–230; R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; T. Rymiński, *Relacja...*, s. 2.

¹¹⁴ R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 5.

¹¹⁵ *Szare Szeregi...*, s. 16, 43.

¹¹⁶ J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew...*, s. 1.

¹¹⁷ *Ibidem*; P. Łossowski, *Litwa...*, s. 224.

Najbardziej jednak spektakularnym przedsięwzięciem ZBN było zorganizowanie i kierowanie okupacją gmachu Ubezpieczalni Społecznej przez pracowników tej instytucji, których władze litewskie zwolniły z pracy bez odszkodowania. Strajk zakończył się usunięciem strajkujących przez policję litewską¹¹⁸.

Związek Bojowników Niepodległości mimo luźnych kontaktów nie podporządkował się SZP. Dopiero w lutym więź się zacieśniła. Siatka ZBN podporządkowała się jednolitemu dowództwu SZP, ale z reguły wchodziła pod komendę oficerów z Kół Pułkowych¹¹⁹.

Po podporządkowaniu się Stronnictwa Narodowego SZP i nawiązaniu współpracy z innymi stronnictwami w partii tej nastąpił rozłam. Jego przyczyną była krytyka współpracy z sanatorami. Powstały niewielkie, samodzielne organizacje konspiracyjne Stronnictwa, nie podporządkowane SZP. Jedną z nich utworzył skarbnik Zarządu Grodzkiego SN, Roman Piekarski. Stronnictwo Narodowe utrzymywało jednak z nim stały kontakt, doprowadzając w połowie 1942 r. do podporządkowania się organizacji Komendzie Okręgu AK¹²⁰.

Organizacja Wojskowa Narodu Walczącego, zbudowana na bazie przedwojennej ONR-Falanga, dalej prowadziła intensywny werbunek. Równie ważne dla organizacji było zdobywanie broni, szkolenie wojskowe, tajne nauczanie, a także wewnętrzna działalność propagandowa (kolportaż okolicznościowych ulotek i monograficzne wykłady ideologiczne)¹²¹. Na przełomie 1939 i 1940 r. OOWN wawięzała kontakt z SZP, z którym utrzymywała dalej luźną łączność, nie podporządkowując się jednak bezpośrednio¹²².

W marcu 1940 r. powstała w Wilnie organizacja o nazwie Liga Wojenna Walki Zbrojnej (dalej LWWZ). Na jej czele stanął mjr Julian Kulikowski ps. „Witold Drohomirski”. Współorganizatorami byli mgr Zygmunt Andruszkiewicz ps. „Nienaski” i ppor. Bolesław Nowik ps. „Majewski”¹²³. LWWZ obejmowała miasto Wilno i powiaty oszmiański, święciański i wileńsko-trocki. Jej zadaniem podczas okupacji litewskiej było: „dostarczenie dokumentów dla oficerów, podoficerów i szeregowych W.P., zbieranie broni, amunicji i magazynowanie jej, niesienie pomocy dla oficerów, podoficerów i szeregowych W.P. [...], zbieranie wiadomości: politycznych, ekonomiczno-gospodarczych i wojskowych, kolportowanie prasy podziemnej i wydawanie komunikatów prasowych z nasłuchu BBC i innych stacji radiowych”¹²⁴.

Komendantem LWWZ był mjr Julian Kulikowski ps. „Witold”. Szefem sztabu i zastępcą komendanta – mgr Zygmunt Andruszkiewicz. Szefem oddziału I – organizacyjnego i oddziału II (wywiadu) był ppor. Bolesław Nowik ps. „Ząbek”, „Majewski”. Łącznością zajmował się Bronisław Czypułkowski ps. „Bon”. Wśród członków Ligi należy wymienić jeszcze magistra Stanisława Ochockiego ps. „Ju-

¹¹⁸ J. Grzesiak-Czarny, *Chorągiew...*, s. 1.

¹¹⁹ C. Barzdo-Szulichowski, *Relacja...*, s. 6.

¹²⁰ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 7.

¹²¹ P. Świetlikowski, *Garnizon...*, s. 12; P. Świetlikowski, *Relacja z 3 XI 1988* w zbiorach własnych, s. 3–4.

¹²² O. Christa, *Pucz „Szczerbca”*, mps w zbiorach własnych.

¹²³ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 59–60; J. Kulikowski, *LWWZ – Liga Wojenna Walki Zbrojnej*, rkps w zbiorach własnych, s. 1–2.

¹²⁴ *Ibidem*.

styn”, przewodniczącego sądu koleżeńkiego. Z czasem został kierownikiem Wojskowego Sądu Specjalnego przy Komendzie Okręgu ZWZ-AK. Od początku powstania LWZ prowadziła negocjacje z SZP-ZWZ, mające na celu włączenie Ligi w ogólnopolską strukturę¹²⁵.

Tymczasem pod okupacją sowiecką budowanie siatki konspiracyjnej praktycznie nie dawało spodziewanych rezultatów. Ludzie byli terroryzowani, zdziesiątkowani aresztowaniami i deportacjami, nie byli więc w stanie stworzyć prężnie działającej organizacji. Siatka konspiracyjna, oparta na części podległych Wilnu organizacji, takich jak Koła Pułkowe, ZBN czy ZWP została porwana i zmuszona do zamrożenia działalności. Próby jej reaktywowania podejmowane przez przetrzucanych z Wilna ludzi zazwyczaj nie udawały się. NKWD likwidowało jedną strukturę terenową po drugiej. Jeśli nawet się odbudowywały, szybko były ponownie rozbijane. Oddajmy tu głos ppłk. Sulikowi, który tak naświetla sytuację konspiracji pod okupacją sowiecką: „Niektóre nasze oddziały na terenie okupacji sowieckiej zostały na skutek masowych wysiedleń zlikwidowane przez bolszewików. Do tych oddziałów zaliczyć należy oddziały: w Głębokiem, Oszmianie, Mołodecznie, Baranowiczach, Słonimie [...] Nie należy się jednak spodziewać jakichkolwiek poważniejszych rezultatów tej pracy, gdyż cały aktywny element tak polski, jak i niepolski został z tamtych terenów wywieziony. W warunkach, [w] jakich żyjemy, jest tylko jedna możliwość: oprzeć całą pracę na terenach Polski północno-wschodniej, na Wilnie i jego najbliższych okolicach”¹²⁶. Nie jest to optymistyczne spojrzenie na możliwości konspiracji.

Konspiracja na tych terenach działała, choć zazwyczaj nie miała kontaktu z resztą organizacji. Według relacji Ryszarda Andrysa-Jankowskiego w Trokach istniała blisko dziewięćsetosobowa grupa, związana z przedwojennym Strzelcem, która szukając kontaktu z siatką konspiracyjną, trafiła w Wilnie do ZWP. Czy rzeczywiście była to tak liczna grupa – trudno powiedzieć, choć zapewne autor relacji nie był w stanie sprawdzić wiarygodności składanych mu meldunków¹²⁷.

Na Braclawszczyźnie rozbite struktury konspiracyjne, podporządkowane pierwotnie Kołom Pułkowym, odzyskały kontakt dopiero w grudniu 1940 r. Podziemnej siatce (obwodowi?) przewodził tam Stanisław Wołkowski ps. „Sosna”. Placówką w Pelikanach dowodził Kazimierz Ziemkiewicz ps. „Rymwid”, w skład siatki w placówce w Puszkach, podległych rejonowi Rymszany, wchodził między innymi Ignacy Gajdamowicz ps. „Ludwik” i Władysław Bohatkiewicz ps. „Grom”¹²⁸.

W obwodzie święciańskim działał, choć bez kontaktu z całością organizacji, rejon w Szwintach. Członkowie organizacji zorganizowani byli w trójki. Skład jednej z trójek wyglądał następująco: Wacław Szewliński, Roman Brycki ps. „Czarny”, i Stanisław Tomaszewski „Sokół”. Żołnierze przede wszystkim zajmowali się zbieraniem i magazynowaniem broni, materiałów wojskowych, literatury wojskowej. Prowadzili na zasadzie samokształceniowej szkolenia teore-

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ *Meldunek o sytuacji na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 279–281.

¹²⁷ R. Andryś-Jankowski, *Relacja...*, s. 5.

¹²⁸ K. Krauze, *Ostatni raport*, b.m. b.d., s. 28.

tyczne z wojskowości. Wspomagali się materialnie, ostrzegali o grożącym niebezpieczeństwie, pomagali w ukrywaniu się¹²⁹.

Istniały też inne formy konspiracji, nie tylko wojskowej. Grupki osób wiązały się ze sobą w celu przekazywania sobie informacji, słuchania audycji z Londynu, samokształcenia, udzielania sobie wzajem pomocy czy ostrzegania przed grożącym niebezpieczeństwem ze strony okupanta. Było ich dość dużo, miały jednak zdecydowanie defensywny charakter¹³⁰.

Dzisiejszy stan wiedzy, wobec faktycznego braku dostępu do dokumentów NKWD, nie pozwala na dokładniejsze określenie faktycznego stanu konspiracji na Wileńszczyźnie pod okupacją sowiecką. Jednak, biorąc pod uwagę całość Okręgu (obydwie okupacje), stanowił on w tym okresie siłę dość znaczną. W meldunku do KG pplk Sulik podaje liczbę 3 tys. podległych mu ludzi¹³¹.

Nowe warunki działalności – czerwiec 1940

Sytuacja zmieniła się w połowie czerwca 1940 r. Był to moment przełomowy dla konspiracji wileńskiej. 15 czerwca na Litwę wkroczyła Armia Czerwona, ustanawiając władzę sowiecką. 17 czerwca Francja poprosiła o rozejm, grzebiąc nadzieje Polaków na rychłą klęskę Niemiec. W drugiej połowie czerwca przybyły też z Warszawy dyrektywy Komendanta Głównego ZWZ dla konspiracji wileńskiej¹³². Ten zbieg trzech ważnych wydarzeń zmienił dotychczasowe oblicze organizacji.

Wkroczenie Armii Czerwonej automatycznie pozwoliło wileńskiej organizacji podjąć decyzję o prowadzeniu działalności zbrojnej i ułatwiło jednolite dowodzenie całym podległym obszarem, dotychczas rozdzielonym pomiędzy dwie okupacje. Klęska Francji przekreśliła jednak plany szybkiego powstania. Całą sytuację natomiast ujęły dość trafnie w organizacyjne ramy dyrektywy KG ZWZ, spóźnione, ale pasujące do zmienionej sytuacji politycznej. Najważniejsza informacja nadesłana z Warszawy 19 sierpnia mówiła, „że praca wojskowa [...] powinna być pracą na długiej fali. Wojna może potrwać kilka lat”. Kategorycznie nakazano ograniczyć rozmiary konspiracji: zachować szkielet organizacji, a z resztą członków utrzymywać kontakt, aby móc ich w odpowiednim momencie zmobilizować¹³³. Na ograniczanie działalności wpływ miała także polityka okupanta. Ziemię świeżo wcielone potraktowano z jednakową bezwzględnością, jak przedtem tak zwaną Białoruś Zachodnią. Terror psychiczny i fizyczny, masowe rekrutowanie agentury, ograniczanie wszelkich swobód hamowały dalszy rozwój konspiracji. Nastąpił okres stagnacji.

Ważnym momentem była też reorganizacja SZP. Od pewnego czasu nazwy SZP używano wymiennie z ZWZ, aczkolwiek ta ostatnia była ciągle nieoficjalna, choć w Warszawie odpowiednie dyrektywy wydano już w grudniu

¹²⁹ W. Szewliński, *Strzępy wspomnień*, mps w zbiorach własnych.

¹³⁰ W. Beynar, *Mój krótki życiorys*, mps w zbiorach własnych, s. 7; S. Szostak, *Relacja z 10 III 1983*, mps w zbiorach własnych.

¹³¹ *Meldunek o sytuacji na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 280.

¹³² M. Bourdeaux, *Land of crosses*, Devon 1979, s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza historia II wojny światowej*, Kraków 1984, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 227–279; *Sprawy pieniężne i organizacyjne* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 240–243.

¹³³ *Ibidem*.

1939 r. Dopiero w drugiej połowie czerwca 1940 r. oficjalnie przemianowano dowództwo wojewódzkie SZP na Komendę Okręgu ZWZ¹³⁴.

Komendantem Okręgu pozostał ppłk Sulik. Kwatermistrem i szefem sztabu był nadal mjr Krzyżanowski. Pozostawiono także dotychczasowy, sprawdzony podział na Dwór i Pole (była to pozostałość po strukturze SZP, gdyż w ZWZ obowiązywał już podział na obwody). Nie zmieniano na siłę struktur, za ważniejsze uznano działalność i bezpieczeństwo niż formalne wymogi. Komendantem Pola był nadal mjr Dębicki. Zadania nowej struktury ograniczały się więc do tworzenia zaplecza wojskowo-materiałowego dla obszaru wcześniejszej okupacji sowieckiej. Wilno miało pomóc odtworzyć siatkę konspiracyjną na Nowogródczyźnie i okupowanej przez Sowieców części Wileńszczyzny. Brak granic pozwolił na skuteczniejsze rozszerzanie działalności. W tym celu postanowiono oprzeć się na sprawdzonej strukturze Kół Pułkowych. Zaczęto rozszerzać siatkę na całe województwo wileńskie. Powstały wkrótce zawiązki poszczególnych rodzajów broni: piechoty, artylerii, saperów, broni pancernej i kawalerii. Oczywiście prym wiodło Wilno, jednak kontakty międzykoleżeńskie pozwalały na powolną i ostrożną rozbudowę siatki.

I tak, przykładowo, dowódcą broni pancernej został mianowany por. Karol Smolak. Dowódcą dyonu (dywizjonu) zmotoryzowanego w jej składzie został rtm. Kazimierz Garbacki ps. „Zenon Prószyński”, jego zastępcą zaś był rtm. Jerzy Bilwin „Koch”, a po jego aresztowaniu ppor. Stanisław Szutowicz. Adiutantem i oficerem łącznikowym był kpt. Tadeusz Kud „Poręba”. Dyon podzielono na dwie grupy, techniczną składającą się z około 50 kierowców i bojową. Te z kolei dzieliły się na szwadrony. Szwadron grupy bojowej w Mickunach i Nowej Wilejce składał się z trzech plutonów po 25 osób każdy. Pierwszym plutonem dowodził Kazimierz Ogonowski, drugim N.N. „Chałek”, trzecim zaś N.N. „Misza”. Drugi szwadron składał się z dwóch plutonów po 20–25 ludzi każdy. Dowódcami byli Ludwik Kondratowicz i Januszewski ps. „Rozman”. Istniały też w strukturze plutony samodzielne. Plutonem w Niemenczynie, około 20–25 ludzi, dowodził pchor. Brzozowski. Innym dowodził pchor. Mikulski. Trzeci, składający się z około 12–15 ludzi wywodził się z członków przedwojennego Strzelca. Organizacja miała między innymi opracować plany zdobycia sprzętu wojskowego i opanowania koszar broni pancernej w Wilnie¹³⁵.

Dowódcą kawalerii został ppor. Zwinowicz ps. „Ancuta”. Kryptonim zgrupowania brzmiał: Wileński Pułk Ułanów Śmierci. W jego skład weszły koła 4 pułku Ułanów Zaniemeńskich, 13 pułku Ułanów Wileńskich i 23 pułku Ułanów Grodzieńskich (którego komendantem był por. N.N. „Jar”) oraz 3 dywizjonu artylerii konnej¹³⁶.

¹³⁴ Jednocześnie trwa spór wśród historyków odnośnie nazewnictwa struktur wileńskich. Zgodnie z pismem Komendanta Głównego ZWZ gen. Sosnkowskiego z grudnia 1940 r. dotychczasowy ośrodek łączności ZWZ przemianowany miał być na Obszar Wileński. Jednak powszechnie funkcjonowała nazwa Okręgu. Przyjmuję tę drugą wersję. Por. J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 52; M. Bourdeaux, *Land...*, s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza...*, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 227–279; *Sprawy pieniężne i organizacyjne* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 240–243.

¹³⁵ J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 56–57.

¹³⁶ *Ibidem*.

Cele organizacji wynikały z wytycznych Komendy Okręgu. Zdobywano broń, rejestrowano konie, magazynowano materiały wojskowe, prowadzono szkolenie. Kilkuosobowe grupki konspiratorów napadały na pojedynczych żołnierzy sowieckich (w bramie, na pustej ulicy), ogłuszały ich i zabierały broń. Często również upijano upatrzoną ofiarę. Broń i amunicję wykradano także z magazynów i transportów wojskowych¹³⁷.

Ważnym zadaniem było utworzenie i utrzymywanie w stanie czynnym sieci łączności i kolportażu. Kolportowano prasę podziemną – „Polskę w Walce” i „Jutro Polski”. Ta zresztą forma działalności, polecona przez Komendę Okręgu, spotkała się z oporem kierownictwa Kół Pułkowych. Argumentowano, iż kolportaż prasy narazi siatkę na dekonspirację¹³⁸. Opracowywano i aktualizowano też plany mobilizacji siatki konspiracyjnej na wypadek powstania zbrojnego, przygotowywano plany zdobycia najważniejszych budynków¹³⁹.

W artykule „Walera” (pchor. Bujnicki?) znajduje się interesująca informacja o przygotowaniu patroli dywersyjnych na wypadek wojny niemiecko-sowieckiej. Patrole te miały stanowić „ośrodek ruchu, w krąg którego miały być wciągnięte zespoły lokalne”¹⁴⁰. Patrole tworzone były na terenie Wilna, ale miały działać wokół miasta. Te specjalne grupy, przeznaczone w przyszłości do akcji dywersyjno-sabotażowych, tworzone z wybranych osób. Jednym z ćwiczeń dla członków tych grup było kształcenie umiejętności posługiwania się dowolną bronią na dotyk, w ciemnościach i wyznaczonym czasie. Wkrótce po wkroczeniu Armii Czerwonej na Litwę zorganizowano kilka akcji dywersyjnych. Zniszczono między innymi konwój samochodowy, organizowano sabotaże w zakładach pracy, niszczone tabor kolejowy. Były to jednak akcje odosobnione, których zresztą nie sposób dziś nawet zlokalizować. Akcji dywersyjnej na szerszą skalę nie prowadzono¹⁴¹.

W tym okresie rozszerzył się też znacznie zasięg terytorialny Okręgu. Obejmował już nie tylko Wileńszczyznę, lecz także wspomagał Nowogródzczyznę i Litwę kowieńską. Utworzony tam został podokręg kowieński. Jego komendantem został Zbigniew Jentys, zastępcami zaś mjr Wincenty Chrzęszczewski i dr Stanisław May. Organizacyjnie wszedł on w skład Okręgu Wileńskiego jako obwód (szeroki terytorialnie, ale zgodny z ustaloną hierarchią). Podzielony był na rozległe podobwody, którymi dowodzili: Franciszek Madoński „Pochmurny”, N.N. „Rodowicz”, N.N. „Romuald”, Michał Nagórski, liczył około 400 zaprzysiężonych żołnierzy¹⁴².

Znaczne zmiany zaszły także w organizacji Dworu, dotychczas podporządkowanemu bezpośrednio dowódcy wojewódzkiemu SZP. Prawdopodobnie na początku lipca utworzono specjalną Komendę Miasta, która przejęła koordynację działalności wszystkich organizacji konspiracyjnych w Wilnie¹⁴³. Pierw-

¹³⁷ R. Andrys-Jankowski, *Relacja...*, s. 3; R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 4; W. Borodziewicz, *Relacja z dn. 20 III 1988*, zbiory własne, s. 3.

¹³⁸ S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 71–72; S. Kiałka, *Kola...*, s. 4; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 45.

¹³⁹ R. Kukołowicz, *Relacja...*, s. 11.

¹⁴⁰ *Sitwa...*, s. 231.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*, s. 58.

¹⁴³ Jest mało prawdopodobne, by Komenda Miasta powstała wcześniej (tak wynika z relacji ks. Kucharskiego i A. Wasilewskiego). Nazwa Komenda Miasta pojawiła się wraz z mianowaniem pierwszego samodzielnego Komendanta. Do tej pory używano nazwy Dwór lub „organizacje w mieście”.

szym Komendantem Miasta został kpt. Karol Zieliński ps. „Czerw”, „Tomczyk”, „Brzoza”, topograf wojskowy¹⁴⁴.

Działalność nowej Komendy Miasta oparła się na doświadczeniach garnizonu Komisariatu Rządu. Przejęto między innymi strukturę opartą na kontaktach organizacyjnych, a nie towarzyskich (jak to miało miejsce w Kołach Pułkowych)¹⁴⁵. Kwatermistrzem i zarazem zastępcą komendanta został por. Julian Pietraszewski ps. „Julian”, a oficerem organizacyjnym kpt. Stanisław Skrzecz ps. „Poleski”. Obaj oficerowie przeszli z komendy garnizonu Komisariatu Rządu¹⁴⁶. Komenda Miasta rozpoczęła działalność, mając dobrze zorganizowaną i okrzepniętą (podczas w miarę spokojnej okupacji litewskiej) siatkę konspiracyjną. Bezpośrednio podporządkowane jej były: Koła Pułkowe, Komisariat Rządu i Związek Wolnych Polaków oraz grupki z ważniejszych stronnictw politycznych. Luźną współpracę nawiązano z Ligą Wojenną Walki Zbrojnej mjr. Kulikowskiego oraz Organizacją Wojskową Narodu Walczącego.

Kontakt z poszczególnymi organizacjami Komendant Miasta utrzymywał poprzez sieć łączności. Jak dowiadujemy się z relacji podchorążego Józefa Bujnowskiego, każda z grup podległych Komendzie miała obowiązek składać co pewien okres w tak zwanej składnicy meldunek z działalności. Komendant natomiast mógł nawiązać kontakt poprzez łączników i komendantów poszczególnych grup podczas odpraw. Bujnowski, jako adiutant w kolejnej Komendzie Miasta, miał dwie fikcyjne „książki wypożyczeń” biblioteki gimnazjalnej, w których zaszyfrowane były adresy łączników i komendantów poszczególnych grup. Dość często też były urządzone dla tych komendantów odprawy (między innymi dla Komendy 6 ppleg w grudniu przy ul. Zarzecze 16/12)¹⁴⁷.

Struktura siatki podległej Komendzie Miasta była zróżnicowana. Komisariat Rządu, a zapewne i ZWP oraz grupki stronnictw politycznych tworzyły układ dzielnicowy. Według meldunku gen. Roweckiego do gen. Sosnkowskiego z 19 lutego 1941 r.: „Wilno podzielone jest na 6 dzielnic – na czele których stoją dzielnicowi, mający pod sobą zależnie od ilości materiału ludzkiego w danej dzielnicy: kompanię, pluton, albo tylko drużynę”¹⁴⁸. Koła Pułkowe tworzyły odrębną strukturę („istnieją na terenie Wilna zawiązki przedwojennych formacji wojskowych”). Trzecią grupę stanowiły organizacje luźno podporządkowane (głównie OOWN). „Ogółem komendant miasta dysponuje 1000-cem ludzi zorganizowanych wojskowo i podlega mu 1000 chłopców z bojówek narodowych. Broni jest mało”¹⁴⁹. O ile pierwsza liczba 1000 żołnierzy jest do przyjęcia, o tyle liczbę 1000

¹⁴⁴ Według relacji A. Wasilewskiego kpt. Zieliński przejął komendę od poprzednika, czyli od niego. Potwierdza to jednak tylko podporządkowanie garnizonu Komisariatu Komendzie Miasta. Patrz: M. Bourdeaux, *Land...*, s. 2; O. Terlecki, *Najkrótsza...*, s. 80; *Dyrektywy dla organizacji wojskowej na Wileńszczyźnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 227–279; *Sprawy pieniężne i organizacyjne* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 240–243; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 67; Z. Brodzikowski, *Komenda...*, s. 1; S. Skrzecz, *Relacja...*, s. 1; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 72; A. Piotrowski, *Sprawozdanie...*, s. 1.

¹⁴⁵ Chodzi o podział na dzielnice.

¹⁴⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 67; S. Skrzecz, *Relacja...*, s. 1; A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 2.

¹⁴⁷ J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 10; S. Truszkowski, *Złe sny*, s. 71–72.

¹⁴⁸ *Meldunek o stanie organizacyjnym ZWZ w Wilnie* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 459.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

chłopców z bojówek narodowych uznać należy za przesadzoną. OOWN (bo o tę organizację prawdopodobnie chodzi) podawała Komendzie Okręgu znacznie zażyżone stany. Według Witolda Świerzewskiego liczyła ona około 40 ludzi¹⁵⁰.

Akcji w mieście niemal nie prowadzono. Było tam szczególnie dużo agentów NKWD. Tym większym oddźwiękiem odbiła się spektakularna akcja przeprowadzona 11 listopada 1940 r. przez ZWP. Z okazji Święta Niepodległości rozlepiono okolicznościowe ulotki i wywieszono polskie flagi w różnych punktach miasta. Zrobiło to wielkie wrażenie na mieszkańcach Wilna, przytłoczonych wszechobecną propagandą komunistyczną¹⁵¹. W kwietniu–maju 1941 r. wykradzono z archiwum przy ul. Wileńskiej lub przy ul. Mostowej polskie i litewskie dokumenty, które miały zostać wywiezione w głąb Związku Sowieckiego. Przekazano je Komendzie Miasta¹⁵².

Wkrótce po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej władzę przejęło praktycznie NKWD. Instytucja ta, opierając się na materiałach z poprzedniej okupacji Wilna we wrześniu, październiku 1939 r. i na rozbudowywanej siatce donosicieli i agentów, rozpoczęła akcję rozbicia wileńskich organizacji podziemnych. Dla obrony ZWZ Komendant Okręgu polecił utworzyć z żołnierzy organizacji miejskich specjalny oddział, nazwany „Egzekutywą”. Przeznaczony on został do wykonywania wyroków na najbardziej niebezpiecznych agentach i pracownikach NKWD. Wyroki wydawał Sąd Kapturowy¹⁵³ przy Komendancie Okręgu ZWZ. Sąd ten składał się z zaufanych prawników wileńskich, przewodniczył mu początkowo mec. Jan Wiścicki, a od połowy kwietnia 1941 r. – Stanisław Ochocki ps. „Justyn” (związany z LWWZ). Wyroki zatwierdzał Komendant Okręgu. Wśród osób, które otrzymały wyroki śmierci, byli między innymi nauczyciel gimnazjalny Antoni Wendorff, por. Oziewicz oraz por. Jan Szablowski¹⁵⁴.

„Egzekutywa”, złożona z żołnierzy Kół Pułkowych, podporządkowana była kpt. A. Piotrowskiemu, dowódcy Koła 6 ppleg. W listopadzie¹⁵⁵ 1940 r. patrol „Egzekutywy” w składzie: pchor. Daniel Kostrowicki ps. „Danek” – dowódca, Sławomir Bukowski, Tadeusz Karnowski i Witold Solski wykonał wyrok śmierci na por. Janie Szablowskim z 5 ppleg, tajnym agencie NKWD, w jego własnym mieszkaniu przy ul. Piaski¹⁵⁶. Wykonane wyroki na parę miesięcy powstrzymały groźbę rozbicia organizacji. A w październiku–listopadzie 1940 r. groźba ta stawała się realna.

¹⁵⁰ W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 12; A. Wasilewski, *Relacja...*, s. 2.

¹⁵¹ T. Rymiński, *Relacja...*, s. 4.

¹⁵² R. Kukulowicz, *Relacja...*, s. 4.

¹⁵³ Nazwa sądu podawana w relacjach brzmi różnie. Ks. Kucharski w swoich wspomnieniach określa go jako Sąd Wojskowy. Mjr A. Wasilewski – jako Wojskowy Sąd Specjalny Polski Podziemnej, a W. Świerzewski nazywa go Sądem Podziemnym. Ja przyjmuję nazwę Sąd Kapturowy, obowiązującą w tym okresie w całym ZWZ. Por.: L. Gondek, *Polska karząca 1939–1945*, Warszawa 1988.

¹⁵⁴ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14–16; W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 12; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 16; L. Gondek, *Polska...*, s. 37; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 91; *Rozkaz organizacyjny nr 1* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 152–153; J. Kulikowski, *LWZZ...*, s. 1.

¹⁵⁵ Według relacji kpt. A. Piotrowskiego miało to miejsce we wrześniu, jednak jeszcze w listopadzie Szablowski zadenuncjował kpt. Skrzcza.

¹⁵⁶ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 91; Instytut Polski w Londynie, *Mat. B. nr 1579*, s. 1, A. Piotrowski, *6 ppleg w konspiracji wileńskiej XII 1939–XI 1940*; S. Skrzcza, *Relacja...*, s. 2; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 16; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14.

W nocy z 1 na 2 października aresztowany został rtm. Kazimierz Garbacki – komendant dyonu zmotoryzowanego w Kołach Pułkowych. Także w październiku 1940 r. zmuszony został do ukrycia się szef Oddziału I kpt. A. Olechnowicz, zagrożony aresztowaniem. W listopadzie kwatermistrz z Komendy Miasta kpt. Stanisław Skrzecz, zadenuncjowany przez por. Szablowskiego, musiał wyjechać z miasta. Por. Burzyński zaś, adiutant Komendanta Miasta, kryjąc się przed aresztowaniem, udał się na Litwę. W końcu listopada NKWD aresztowało pchor. Kostrowickiego „Danka”. Podczas przesłuchania w siedzibie sowieckiej służby bezpieczeństwa przy ul. Ofiarnej „Danek” obezwładnił oficera śledczego, zabrał akta swojej sprawy, wyskoczył z pierwszego piętra na ulicę i szczęśliwie umknął pogoni. Mniej szczęścia miał kpt. Piotrowski, komendant koła 6 ppleg, aresztowany na ulicy 30 listopada 1940 r. Jego miejsce w konspiracji zajął jeden z dowódców batalionu w 6 ppleg, kpt. Aleksander Rybnik ps. „Aleksy”¹⁵⁷.

Aresztowania te nie zakłóciły jednak zbytnio funkcjonowania organizacji miejskich. W dalszym ciągu odbywały się odprawy, wydawano nowe rozkazy – na przykład zwiększenia kolportażu prasy podziemnej przez Koła Pułkowe. W grudniu 1940 r. na Komendę Miasta spadł też obowiązek zorganizowania młodzieży szkolnej. Akcję tę przeprowadzono w obawie przed skutkami nasilającej się propagandy komunistycznej. Chciano też wzmocnić wpływy ZWP w gimnazjach. Z każdego gimnazjum wileńskiego wyłoniono jednego delegata, który następnie składał przysięgę organizacyjną na ręce mjr. (od stycznia 1941 r. ppłk.) Aleksandra Krzyżanowskiego, jako przedstawiciela Rządu Polskiego. Następnym krokiem było wyłonienie „Komitetu redakcyjnego międzyszkolnego”, jako ciała dowódczego. Na jego czele stanął Witalis Stacewicz ps. „Średni” (absolwent USB). Został zarazem łącznikiem z Komendą Miasta. Utworzono też patronat młodzieżowy w składzie: prof. USB Stanisław Hiller, były dyrektor gimnazjum im. A. Czartoryskiego – Janina Bohdanowiczówna, ks. Henryk Hlebowicz i Witalis Stacewicz¹⁵⁸. Organizację młodzieżową podzielono na dwie części: klasy niższe i wyższe. Całości nadano charakter samokształceniowy w „czysto polskim duchu”. Dla klas wyższych przeprowadzono też zajęcia z przysposobienia wojskowego. Grupy szkoleniowe były bardzo ostrożnie dobierane, dla zminimalizowania ryzyka dekonspiracji. Starsze dziewczęta przechodziły dodatkowo szkolenie sanitarne¹⁵⁹.

Oprócz jednostek podległych Komendzie Miasta na terenie Wilna funkcjonowały też komórki podległe bezpośrednio Komendzie Okręgu. Komórka propagandy pod komendą mjr. Władysława Kamińskiego wydawała na ręcznej drukarni dwa pisma: „Polska w Walce” i „Jutro Polski” w łącznym nakładzie blisko 3500 egzemplarzy oraz okolicznościowe ulotki. W pełni zaczęła działać także komórka legalizacji, zorganizowana ostatecznie dzięki Stanisławowi Kiałce ps. „Drzewic”, „Ślęczek”. Znaczącą rolę zaczęli odgrywać w niej także dwaj bracia: Romuald i Michał Warakomscy. Wytwarzane przez nią dokumenty ratowały przed aresztowaniem, umożliwiały pracę konspiracyjną¹⁶⁰.

¹⁵⁷ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 14–15; S. Skrzecz, *Relacja...*, s. 2; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 93–100; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 3.

¹⁵⁸ K. Kucharski, *Ruch...*, s. 15; *Situa...*, s. 232.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ J. Wołkonowski, *Okreg...*, s. 58.

Działalność Komendy Miasta, a także całego Okręgu sparaliżowało drugie uderzenie ze strony NKWD. Utworzono specjalną grupę z przysłanych z Moskwy oficerów NKWD, między innymi kpt. Matusowa i młodszego lejtnanta Martynowa. W połowie marca 1941 r. aresztowano większość członków Komendy Podokręgu Kowieńskiego¹⁶¹. 3 kwietnia¹⁶² aresztowano na ulicy w Wilnie kpt. Zielińskiego – Komendanta Miasta. Mimo iż posługiwał się fałszywym nazwiskiem „Karol Pawłowski”, NKWD wiedziało, kim był w rzeczywistości i jaką pełnił funkcję. Świadczyło to o rozszyfrowaniu przynajmniej części organizacji. W tym samym okresie aresztowano Stefana Czernika ps. „Orwat” – szefa łączności w Komendzie Okręgu¹⁶³.

Kolejnym Komendantem Miasta, na miejsce kpt. Zielińskiego, mianowany został kpt. Aleksander Rybnik ps. „Aleksy”, „Chmura”, „Zawoja”, dotychczasowy dowódca Koła 6 ppleg. Na jego miejsce przeszedł kpt. Berel ps. „Góral”, „Jedynak”. Adiutantem Komendanta został pchor. Józef Bujnowski ps. „Wilk”, „Walter”, „Alf”, a adiutantem do spraw gospodarczych Wojciech Skurjat¹⁶⁴.

Następne ciosy spadły na organizację podczas Wielkiego Tygodnia. W nocy z 10 na 11 kwietnia aresztowano mjr. Władysława Kamińskiego ps. „Śliwa”, 12 kwietnia – nowego Komendanta Miasta kpt. Rybnika wraz z adiutantem – pchor. Bujnowskim. W tym okresie aresztowano także kwatermistrza Komendy Miasta – por. Juliana Pietraszewskiego ps. „Julian”, a także szefa Oddziału II Komendy Okręgu płk. Zygmunta Cetnarowskiego ps. „Zygmunt”. 13 kwietnia aresztowano Komendanta Okręgu ppłk. Nikodema Sulika „Ladyne”. Ogółem zabrano ponad 100 osób¹⁶⁵.

Jest sprawą kontrowersyjną, kto lub co spowodowało te aresztowania. Według ks. Kucharskiego sowieckie NKWD otrzymało pierwsze informacje po rozszyfrowaniu Podokręgu Kowieńskiego. Możliwe, iż były one efektem działalności dwóch sowieckich agentów (w tym urzędnika Izby Rolniczej Kaleńskiego). Możliwe też, że NKWD miało wtyczkę w strukturach ZWZ lub jeden z wcześniej aresztowanych załamał się podczas przesłuchania (to ostatnie potwierdzają relacje kpt. Piotrowskiego i pchor. Bujnowskiego oraz informacje z dokumentów NKWD przebadanych przez dr. Jarosława Wołkonowskiego). Ważną dla NKWD wtyczką był także agent o kryptonimie „Michalak”. Nie udało się jednak ustalić jego tożsamości. Aresztowania „w minimalnej mierze dotknęły провинcję, a zupełnie nie dotknęły dzielnicowej organizacji w Wilnie”¹⁶⁶. Niewielki zasięg aresztowań świadczy o ścisłym przestrzeganiu zasad konspiracji. Śledz-

¹⁶¹ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 100–101; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 23; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15.

¹⁶² Według relacji ks. Kucharskiego i mjr. Wasilewskiego Zieliński aresztowany został pod koniec marca. Sam Zieliński wymienia jednak datę 3 kwietnia.

¹⁶³ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 15; Instytut Polski w Londynie, *Mat. B. nr 1447*, s. 1–2, K. Zieliński, *Sprawozdanie 3 IV 1941 do 27 XI 1941*.

¹⁶⁴ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 24; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 2–7; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15.

¹⁶⁵ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 24; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 2–7; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15; *Raport ppłk. Sulika z Moskwy z dn. 16 VIII 1941* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II: *Czerwiec 1941–kwiecień 1943*, Londyn 1973, s. 38; *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 117.

¹⁶⁶ J. Wołkonowski, *Okręg...*, s. 65.

two, po pierwszych sukcesach, nie ruszyło naprzód i organizacja z czasem mogła wznowić działalność¹⁶⁷.

Ciosy, które spadły na wileńskie ZWZ, wstrzymały początkowo wszelką pracę organizacyjną. Dopiero po 18 maja ponownie uruchomiono siatkę konspiracyjną. Komendę Okręgu objął dotychczasowy zastępca komendanta ppłk Aleksander Krzyżanowski ps. „Wesołowski”. Komendantem miasta został N.N. ps. „Kawalerka”, „Podkowa”¹⁶⁸. Kwatermistrzem w nowej Komendzie, na miejsce por. Piotrowskiego, został ppor. Sadowski (funkcję tę sprawował przez miesiąc, potem aresztowano go)¹⁶⁹.

Od kwietnia do połowy czerwca 1940 r. działalność Komendy Miasta i całej konspiracji wileńskiej była częściowo sparaliżowana. Zawieszono wszelkie akcje, obowiązywała zdwojona czujność. Osoby zagrożone aresztowaniem miały schronić się w terenie. Próbowano jednocześnie nawiązać utraconą łączność i odbudowywano porwane struktury organizacyjne¹⁷⁰.

14 czerwca 1941 r. zaczęły się w Wilnie masowe aresztowania i deportacje. Odbływały się według wcześniej przygotowanych list i objęły przede wszystkim inteligencję, duchowieństwo i warstwę zamożną. Aresztowania trwały aż do 22 czerwca. Przez ponad tydzień działalność wileńskiej konspiracji była sparaliżowana. Członkowie Komendy Okręgu i wielu innych konspiratorów musiało uciekać z miasta, zagrożeni aresztowaniem¹⁷¹. Siatka konspiracyjna została prawdopodobnie bardzo osłabiona, byli to bowiem w dużej części przedstawiciele grup społecznych przeznaczonych przez władze sowieckie do deportacji.

22 czerwca wybuchła wojna niemiecko-sowiecka. Wilno zostało zajęte przez wojska niemieckie 24 czerwca. Przez ten okres NKWD starało się wywieźć możliwie dużą liczbę więźniów, w tym aresztowanych członków ZWZ¹⁷². W nocy z 23 na 24 czerwca polscy kolejarze, podlegli prawdopodobnie Komendzie Miasta, odczepili z ostatniego transportu wagony więzienne, ratując w ten sposób wiele osób. Wśród wypuszczonych nie było niestety obu Komendantów Miast – Zielińskiego i Rybnika, kwatermistrza Pietraszewskiego i adiutanta Bujnickiego¹⁷³.

¹⁶⁷ *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 121; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 22–24; *Raport ppłk. Sulika z Moskwy z dn. 16 VIII 1941* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 42; J. Bujnowski, *Relacja...*, s. 9–10; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 15; A. Piotrowski, *6 ppleg*, s. 1.

¹⁶⁸ Według relacji mjr. Wasilewskiego następcą kpt. Zielińskiego został por. Bolesław Wasilewski „Zoja”, dotychczasowy adiutant Komendanta Okręgu. Możliwe, iż pod pseudonimem „Kawalerka” występował właśnie por. Wasilewski. Por. K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 25; Studium Polski Podziemnej, B I 613/2, s. 1, J. Bujnowski, *Relacje – sytuacja po 12 IV 1941 r.*

¹⁶⁹ K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 25; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 16.

¹⁷⁰ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 16; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 110; K. Kucharski, *Konspiracyjny...*, s. 25; *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941* [w:] *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 117.

¹⁷¹ A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 16–17; L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108–110; W. Świerzewski, *Relacja...*, s. 11–12.

¹⁷² L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108–110.

¹⁷³ L. Tomaszewski, *Kronika...*, s. 108–110; A. Piotrowski, *6 ppleg*, s. 12–13; A. Wasilewski, *Wspomnienia...*, s. 16–17; S. Zawistowski, *Początek smutnej Odysei. Fragment wspomnień*, „Autograf”, 6–7–8/89, s. 116.

Podsumowanie

Na fenomen ciągłości i trwałości wileńskiej konspiracji wpłynęły na pewno optymalne warunki jej tworzenia. Pierwsza okupacja sowiecka – krótka, lecz intensywna – dała motywację działania przeciw terrorowi sowieckiemu. Półroczna okupacja litewska zaś, łagodna wobec konspiracji, choć bardzo antypolska, pozwoliła na niemal spokojne rozbudowanie organizacji. Najbardziej nieostrożne grupy zostały rozbite, pozostałe zaś ten pierwszy okres inkubacji przeszły bez szwanku, ucząc się zasad konspiracji. Kolejna okupacja sowiecka zastała więc scentralizowane, dobrze zakonspirowane podziemie. Wprowadzenie w jego struktury agencji NKWD nie było już łatwe. Przeszkodą było między innymi wytworzenie przez polskie podziemie systemów obronnych: Sąd Kapturowy, „Egzekutywa” itp. Kiedy w końcu udało się sowieckim służbom bezpieczeństwa rozbić kierownictwo wileńskiego podziemia – nadeszła wojna niemiecko-sowiecka. Dzięki bohaterskiej postawie polskich kolejarzy, sporej części aresztowanych przez NKWD konspiratorów udało się uciec. W okupację niemiecką wchodziły więc doświadczone i liczne kadry.

Deportacje nie objęły ponadto sporych części Wileńszczyzny. Dopiero tuż przed wybuchem wojny z Niemcami rozpoczęto wywózki, przerwane działaniami wojennymi. Ocalało to wielu konspiratorów i przyszłych partyzantów.

Jednak elementem chyba najistotniejszym dla rozwoju konspiracji była postawa społeczeństwa Wileńszczyzny. Zarówno elity, jak i resztę społeczeństwa cechowała konsekwencja, umiejętność podporządkowania lokalnych partykularyzmów głównemu celowi, jakim była niepodległość Ojczyzny.

Te cechy pozwoliły na wytworzenie jednej z najsilniejszych i najdłużej działających siatek konspiracyjnych Polskiego Państwa Podziemnego.

PIOTR NIWIŃSKI (1966) – dr nauk humanistycznych, absolwent KUL, zajmuje się historią najnowszej Polski, w szczególności Okręgiem Wileńskim AK i strukturami bezpieczeństwa publicznego. Opublikował m.in. *Okręg Wileński AK 1944–1948* (Warszawa 1999). Jest kierownikiem Referatu Badań Naukowych w OBEP IPN w Gdańsku i adiunktem w Katedrze Nauki o Cywilizacji Uniwersytetu Gdańskiego.